Piątek, 18 września 1936 - Nr. 168
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

10 stron

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Nieprawdziwe pogłoski o ustąpieniu premiera Składkowskiego

Warszawa, 17. 9. (Tel. wł.) Jak donosi nasz korespondent warszawski, wiadomość podana przez pewien odłam prasy o mającem nastąpić ustąpieniu premiera gen. Sławoj - Składkowskiego jest nieprawdziwa i poprostu wyssana z palca.

* * *

(ch) **Warszawa,** 17. 9. (tel. wł.). Redaktor polityczny agencji „Iskra" donosi, że w nr. 260 krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", a za nim w kilku pismach stołecznych i prowincjonalnych, ukazała się wiadomość o zmianie rządu.

W sprawie tej redaktor polityczny „Iskry" zwrócił się do jednej z czołowych osobistości naszego życia politycznego i otrzymał od niej następujące oświadczenie:

— „Plotki krążące na ten temat od pewnego już czasu nie są mi obce. Należy je zaliczyć do całego szeregu analogicznych kaczek dziennikarskich, zjawiających się na firmamencie politycznym i taką też do nich należy przywiązywać wagę."

Jasnem jest wobec tego, że do pogłosek personalnych należy ustosunkować się tylko jako do lekkomyślnych plotek.

* * *

Wiadomość podana przez **„I. K. C."** pozbawiona jest podstaw i z tego względu, że min. Beck wyjechał do Genewy, a przyjętym jest zwyczajem, że dymisja gabinetu nigdy nie odbywa się, gdy jeden z członków rządu przebywa poza granicami Państwa.

Min. Beck wyjechał do Genewy

Warszawa, 17. 9. (PAT). W dniu dzisiejszym wyjechał do Genewy p. minister spraw zagranicznych Józef Beck celem wzięcia udziału w posiedzeniu Rady i Zgromadzeniu Ligi Narodów. Panu ministrowi towarzyszą p. Mieczysław Sędzielowski, kierownik referatu politycznego w gabinecie ministra, oraz p. Stanisław Siedlecki, sekretarz osobisty.

Katastrofa samolotu

(ch) **Wilno,** 17. 9. (tel. wł.). Pod Mołodecznem spadł samolot wojskowy, pilotowany przez por. Chudowicza z obserwatorem por. Wismundem. Samolot uległ rozbiciu. Rannego por. Wismunda przewieziono do szpitala.

Powiększenie liczby notariatów

Warszawa, 17. 9. (PAT). P. Minister Sprawiedliwości zarządzeniem z dnia 15 września powiększył z dniem 1 października 1936 r. **ilość stanowisk pisarzy hipotecznych** w hipotece miejskiej przy Sądzie Okręgowym w Warszawie do trzech.

Jednocześnie p. Minister Sprawiedliwości ustalił ilość **stanowisk notarjuszów** w Chorzowie na trzech, w Krakowie na 10, we Lwowie na 11, w Katowicach na 9, **w Gdyni na 6,** w Poznaniu na 12, **w Toruniu na 4,** w Częstochowie na 4 i w Radomsku na 3.

Jubileusz zasłużonej przyjaciółki Polski

Warszawa 17. 9. (PAT). Dzisiaj po południu w sali stołecznej Rady Miejskiej obchodziła jubileusz 20-letniej niestrudzonej działalności, założycielka i sekretarka generalna stowarzyszenia „Les amis de la Pologne" wierna przyjaciółka Polski i entuzjastyczna propagatorka przyjaźni francusko-polskiej p. **Rose Bailey.**

Służba pracy młodzieży

Szereg doniosłych uchwał zapadło na Radzie Ministrów

Warszawa, 17. 9. (PAT) Dnia 17 września br. odbyło się pod przewodnictwem Pana Premiera gen. Sławoj-Składkowskiego **posiedzenie Rady Ministrów.**

Rada Ministrów przyjęła **projekt dekretu prezydenta Rzplitej o służbie pracy młodzieży.** Projekt tego dekretu przewiduje stworzenie specjalnych hufców pracy dla młodzieży przede wszystkiem bezrobotnej. Hufce te podlegać będą Ministrowi Spraw Wojskowych. Służba w hufcach pracy na zasadach zaciągu ochotniczego polegać będzie **na pracy fizycznej dla potrzeb obrony Państwa lub Jego interesów gospodarczych.** Junackie hufce pracy będą miały na celu **zapewnienie młodzieży obok pełnienia służby** pracy także przysposobienie do służby wojskowej lub do wojskowej służby pomocniczej, a nadto nabycie kwalifikacyj zawodowych, wychowanie obywatelskie i oświatę ogólną.

Następnie Rada Ministrów przyjęła **dwa projekty dekretów, dotyczące spłaty długów rolniczych,** a mianowicie: projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej **o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucyj** w bankach państwowych oraz projekt noweli do ustawy **o utworzeniu Państwowego Banku Rolnego.** Pierwszy z tych projektów stwarza prawne podstawy do pogłębienia dotychczasowej **akcji oddłużeniowej,** prowadzonej przez **Państwowy Bank Rolny,** w szczególności **w zakresie kredytów melioracyjnych,** projekt zaś noweli do ustawy o Państwowym Banku Rolnym przystosowuje przepisy ustawy do nowych warunków, wynikających z omawianych wyżej zmian w akcji oddłużeniowej.

Z kolei uchwalono projekt dekretu **o odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych.** Dekret ten zawiera wykazy w poszczególnych miejscowościach terenów państwowych, które będą mogły być sprzedane gminom w celu odstąpienia osobom prawnym i fizycznym na akcję budowlano-mieszkaniową. Poza tym dekret zawiera wykaz terenów państwowych, które będą mogły być przekazane gminom bezpłatnie na ogólne potrzeby tych gmin. Wreszcie Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu o ustaleniu **nadzwyczajnego wykazu imiennego nieruchomości, podlegających wykupowi przymusowemu,** który upoważnia Radę Ministrów do ogłoszenia dodatkowego wykazu imiennego w wysokości 40 tys. ha. **Wobec szeregu lat gospodarczo niepomyślnych,** w toku których rząd zmuszony był **nie wykorzystywać uprawnień ustawowych i pomniejszać** corocznie plany parcelacyjne, **ogłaszany obecnie dodatkowy wykaz stanie** się częściowo rekompensatą **redukowanych** w latach ubiegłych rozmiarów **parcelacji.**

Miliard złotych

Angielskie domysły na temat pożyczki francuskiej dla Polski

(x) **Londyn,** 17. 9. (Tel. wł.) Ostatni zeszyt londyńskiego tygodnika finansowego „Economist" przynosi następujące domysły na temat pożyczki francuskiej dla Polski.

Pożyczka ma wynosić ogółem 2.775 milj. franków, czyli prawie 1 miliard zł.

Na sumę tą składać się mają następujące pozycje:

450 milionów franków gotówką na inwestycje w polskim przemyśle zbrojeniowym;

375 milionów franków tytułem pokrycia dostawy Polsce surowców przez Rosję; sumę tą Francja ma zapłacić Rosji eksportem swych wyrobów;

975 milionów franków kredyt redyskontowy, który Banque de France ma otworzyć Bankowi Polskiemu;

975 milionów franków w postaci dostaw sprzętu wojennego przez przemysł francuski; dostawy te będą korzystały z gwarancji skarbu francuskiego.

Grób na dnie oceanu

Francuska ekspedycja polarna zatonęła na statku „Pourquoi pas"

Kopenhaga, 17. 9. (PAT.) Statek francuski **„Pourquoi pas?"** zatonął wczoraj w czasie silnego huraganu **u brzegów Islandii. Płynął on do Szwecji,** gdzie miał zabrać członków szwedzkiej ekspedycji polarnej, którzy połączyć się mieli ze znajdującą się na pokładzie **ekspedycją francuską,** na której czele stał słynny badacz dr. Charcot. Jak wiadomo, z całej załogi statku, złożonej z około 40 ludzi, ocalał tylko jeden człowiek. Zginął również **dr. Charcot.**

Paryż, 17. 9. (PAT.) Większość załogi statku „Pourquoi pas?", zatopionego u brzegów Islandii, pochodziła **z Saint Malo.** Na pokładzie było **35 ludzi z marynarki wojennej.**

Ekspedycja składała się **z uczonych, reprezentujących rozmaite dziedziny wiedzy.** Zginęli więc m. in.: dr. **Parat,** profesor Sorbony **Jacquier,** fizyk **Devaux,** sekretarz tow. geograficznego **Larronde,** a także towarzyszący wyprawie operator filmowy **Badeuil.** Dotychczas morze wyrzuciło zwłoki 30 osób.

Jak już podawaliśmy, z katastrofy **uszedł z życiem tylko jeden marynarz.**

Paryż, 17. 9. (PAT.) Słynny francuski uczony i podróżnik **Jean Baptiste Charcot,** który — jak donosimy wyżej — zginął w katastrofie statku „Pourquoi pas?" w drodze na wyprawę polarną, uchodził za **jednego z najwybitniejszych współczesnych badaczy polarnych i oceanograficznych.**

Był członkiem akademii morskiej, akademii nauk i akademii medycyny. Mimo sędziwego wieku, nie ustawał do ostatnich lat w pracy eksploracyjno-badawczej. Ostatnio jeździł kilkakrotnie do Grenlandii.

Przed wyruszeniem na wyprawę, która skończyła się dlań tragicznie, Charcot oznajmił, że jest to jego ostatnia wyprawa. Po powrocie z ekspedycji miał on się zatrzymać w Kopenhadze, a Królewskie Towarzystwo Geograficzne przygotowywało uroczyste powitanie oraz miało wręczyć mu złoty medal.

Sukcesy powstańców
na wszystkich frontach Hiszpanii

Rabat, 17. 9. (PAT) Radiostacja w Jerez de la Frontera donosi, że otrzymano tam **potwierdzenie o zajęciu Ronda.**

W Asturii kolumny powstańcze doko-



Gen. Cabanellas prezydent rządu narodowego składa swą obrączkę ślubną jako dar na walkę z czerwonym Madrytem

nały szeregu ataków na bagnety. Wojska powstańcze posuwają się szybko naprzód i niebawem należy się spodziewać rozpoczęcia **ataku na Bilbao.**

Według doniesień z **Guadalajara** w rejonie Siguenza toczyły się gwałtowne walki, w następstwie których wojska powstańcze zbliżyły się **do bram Siguenza.** Gen. Franco donosi o wzmożonej działalności wojsk na szeregu odcinków i zapowiada **rychłe zajęcie Toledo.** W okolicach Toledo wojska rządowe straciły około 3000 zabitych w ciągu ostatnich dni. W tym samym okresie czasu strącono 7 samolotów rządowych.

Radiostacja w Sewilli donosi **o ożywionej działalności lotników w Asturji, Andaluzji, Argonii oraz w okolicach Leonu i Madrytu.** W okolicach Talavera ofenzywa, której rezultatem było zajęcie doliny Tietar, została zakończona. Kolumna wojsk rządowych, idąca z Madrytu, wpadła w zasadzkę i uległa rozbiciu, pozostawiając na placu boju 270 zabitych. Tego samego dnia druga kolumna, spiesząca jej na pomoc, straciła 250 zabitych.

Lotnictwo powstańcze bombardowało w ciągu dnia wczorajszego miasto **Ciudad Real** oraz lotnisko w **Andujar,** gdzie zniszczono 3 samoloty. W **San Juan** lotnicy podpalili składy benzyny.

Kolumny powstańcze, działające w Andaluzji, zajęły **Becero Ronda.** W ataku na miasto uczestniczyli lotnicy, unoszący się na niewielkiej wysokości.

Według doniesień z Madrytu, panuje tam **wielkie zaniepokojenie w kołach rządowych.** Koła te obawiają się, **aby kolumny gen. Mola nie zajęły nagłym atakiem stolicy.** Przywiązywane jest również wielkie znaczenie do zajęcia **Telavera, Arenas i San Pedro Avila** przez powstańców, których oddziały, liczące kilka tysięcy ludzi, mogą poważnie zagrażać stolicy.

Już 51000 ofiar

Berlin, 17. 9. (PAT). Według informacji prasy niemieckiej w hiszpańskiej wojnie domowej poniosło śmierć conajmniej 51 tys. osób, z czego 16 tys. przypada na ofiary egzekucji komunistycznych. Liczba rannych po obu stronach wynosi 168 tys. Liczba zabitych prawdopodobnie okazałaby się większa, gdyby uwzględnić mordy dokonane potajemnie przez wrzucenie do morza.

Radio a pokój
Otwarcie międzynarodowej konferencji w Genewie

Genewa 17. 9. (PAT). Dziś nastąpiło otwarcie konferencji międzynarodowej, zwołanej pod auspicjami Ligi Narodów dla podpisania konwencji międzynarodowej, dotyczącej **stosowania radia w interesie pokoju.** Obecne są delegacje 36 państw. W konferencji nie biorą udziału ani pozostające poza Ligą Niemcy, ani też będące członkiem Ligi Sowiety, co wywołuje tu zdziwienie.

W ogólnej dyskusji zabrał głos delegat polski **min. Komarnicki,** który ze względu na specjalną sytuację Polski, wynikającą z braku udziału w konferencji głównych jej sąsiadów, zastrzegł ostateczne stanowisko rządu polskiego do konwencji, mimo całej sympatii do jej zasadniczych tendencji. Minister Komarnicki podkreślił rolę Polski, jako inicjatorki ruchu na rzecz tzw. **rozbrojenia moralnego.**

Protest Trockiego
przeciwko internowaniu w Norwegii

Londyn 17. 9. (PAT). **Trocki wystosował do norweskiego ministra sprawiedliwości list protestujący przeciwko internowaniu go przez rząd norweski** na skutek rozprawy sądowej Kamieniewa, Zinowjewa i innych w Rosji.

List ten był dotychczas trzymany w tajemnicy. Obecnie jedna z kopii tego listu przedostała się do Anglii i została opublikowana w „Manchester Guardian".

Trocki protestuje, aby szef urzędu paszportowego decydować miał o tym, czy działalność literacka Trockiego ma charakter polityczny, czy też tylko historyczny i teoretyczny.

Eden opracował notę do Francji, Belgii, Niemiec i Włoch

Londyn 17. 9. (PAT). **Min. Eden powrócił całkowicie do zdrowia** i rano objął urzędowanie w Foreign Office. M. in. **Eden opracował obszerną notę,** którą zamierza jutro doręczyć ambasadorom Francji, Belgii Niemiec i Włoch. Celem tej noty jest zainicjowanie przygotowań dyplomatycznych do konferencji 5 mocarstw lokarneńskich.

Titulescu cierpi na ostrą anemię

Paryż, 17. 9. (PAT). Agencja Havasa donosi z St. Moritz, ze **Titulescu cierpi na ostrą anemię.** Dokonana dziś rano transfuzja krwi spowodowała pewne polepszenie stanu zdrowia po źle spędzonej nocy. Jeśli poprawa nie będzie trwała, lekarze zamierzają dokonać nowego zabiegu transfuzji krwi.

Paderewski musi zapłacić podatek za... pomnik Wilsona w Poznaniu

(x) **New York,** 16. 9. (Tel. wł.) Ignacy Paderewski ma zatarg z władzami podatkowymi Stanów Zjednoczonych. Idzie tu o kwotę 4.101 dolarów, którą odciągnął sobie mistrz, płacąc podatek dochodowy za r. 1931.

Paderewski zapłacił swego czasu za pomnik Wilsona w Poznaniu 61.000 dolarów jego twórcy, amerykańskiemu rzeźbiarzowi Gutzon Borglumowi, który musiał od sumy tej zapłacić podatek władzom Stanów Zjednoczonych, wobec czego rozumuje słusznie Paderewski, że nie jest obowiązany po raz drugi zapłacić tego samego podatku dochodowego od wspomnianej sumy.

Skarb Stanów Zjednoczonych nie przychylił się jednak do tego poglądu i orzekł, że dar posągu Wilsona dla Poznania był godnym uznania gestem ze strony Paderewskiego, nie zwalnia go to jednak od opłaty podatku od sumy, jaką ten posąg kosztował.

540 kilometrów na szybowcu

Moskwa 17. 9. (PAT). Lotnik szybowcowy Kartachow, który wystartował na szybowcu z lotniska pod Rostowem, przeleciał około 540 klm. w linii prostej bijąc w ten sposób dotychczasowy rekord długości lotu na szybowcu.

Powrót p. Wojewody Pomorskiego

W czwartek, dnia 17 bm. w godzinach południowych wrócił do Torunia z podróży służbowej do Warszawy Pan Wojewoda Pomorski, Władysław Raczkiewicz.

Inspekcja p. ministra WR i OP Swiętosławskiego

Kielce 17. 9. (PAT). W Radomiu i Skarzysku bawił p. minister WR i OP. prof. dr. Świętosławski, który w towarzystwie wicemin. prof. Ujejskiego zwiedził Wytwórnie Państwowych Fabryk Uzbrojenia, zatrudniające znaczną liczbę studentów w charakterze praktykantów. P. minister na miejscu zapoznał się z warunkami pracy i życia studentów w czasie odbywania praktyki zawodowej.

W Skarzysku p. minister był ponadto obecny na uroczystości poświęcenia nowego gmachu szkoły im. Józefa Piłsudskiego zbudowanego ze składek pracowników i robotników Fabryki Amunicji.

Bracia b. cesarzowej Zyty na polowaniu w Polsce

(x) **Lwów,** 17. 9. (tel. wł.). W Żabiem bawią pp. Feliks i Rene. książęta Bourbon-Parna, zaproszeni na polowanie przez żabieńskiego ziemianina, p. Erwina Bohosiewicza. Książęta są rodzonymi braćmi b. cesarzowej austriackiej Zyty.

100.000 zł wygrał prof. Un. Jagiellońskiego

(x) **Kraków** 17. 9. (tel. wł.) „Głos Narodu" podaje, że obligacja Pożyczki Inwestycyjnej na którą w ostatnim ciągnieniu padła wygrana 100.000 zł, znajduje się w posiadaniu jednego z profesorów Uniw. Jagiellońskiego.

Emigracja rolników do Francji

(ch) **Łódź,** 17. 9. (tel. wł.) W ciągu bieżącego tygodnia zaobserwowano w Łodzi dość znaczną emigrację rolną do Francji, co jest tem znamienniejsze, że dotychczas notowano jedynie reemigrację. W bieżącym tygodniu wyjechało do Francji 50 rolników, a zapotrzebowanie jeszcze nie zostało zaspokojone.

Sytuacja strajkowa we Francji
nareszcie wyjaśnia się

Paryż 17. 9. (PAT). Po 5-dniowych bezustannych pertraktacjach między przedstawicielami rządu z jednej, a pracodawcami i robotnikami z drugiej strony, **konflikt w przemyśle włókienniczym w Lille znalazł ostateczne polubowne rozwiązanie** w godzinach wieczornych. Pertraktacje, które się w dniu dzisiejszym toczyły od samego rana już bez udziału premiera **Bluma,** który zajęty był przygotowywaniem swego przemówienia, prowadzili z delegacją robotników minister spraw wewnętrznych **Salengro,** cieszący się dużym autorytetem w kołach robotniczych w Lille, a z przemysłowcami — min. **Chautemps.** O ile chodzi **o sprawę podwyżki płac,** delegaci przemysłowców wyrazili w zasadzie swą **zgodę na podwyżkę proporcjonalną ze wzrostem kosztów utrzymania.** Ponieważ jednak wskaźnik wzrostu kosztów utrzymania dla północnego okręgu przemysłowego ma być ustalony dopiero od październiku. **przemysłowcy zgadzali się na podwyżkę płac,** jednakże dopiero od 1 października. Przedstawiciele robotników ze swej strony domagali się natychmiastowej **10 procentowej podwyżki,** do której w październiku doszłaby nowa podwyżka w zależności od wskaźnika kosztów utrzymania.

Wobec niedostatecznych postępów w rokowaniach. ostatecznie rząd wziął na siebie zadanie opracowania konkretnych propozycji, które w godzinach wieczornych zostały przedstawione przez inspektorów pracy obu stronom. O godz. 17,30 min. Salengro wyszedł z sali, w której toczyły się pertraktacje do oczekujących dziennikarzy i oświadczył im, że **porozumienie zostało osiągnięte** i że tylko drobne punkty pozostały do uregulowania.

Nie na bieżni, nie na ringu a na... mównicy
walczyć będą Owens i Dempsey

Warszawa, 17. 9. (PAT). Jak donoszą z Nowego Jorku, w najbliższym czasie stoczona zostanie **walka pomiędzy Jesse Owensem a Jack Dempseyem.** Walka toczyć się będzie **nie na ringu ani nie na bieżni, tylko na... mównicy.**

Mianowicie słynny murzyn, czterokrotny zwycięsca olimpijski, został zaangażowany przez komitet wyborczy republikanów jako mówca objazdowy, który ma agitować za kandydaturą Alfreda M. Landona na prezydenta. Na tym tournee głównym przeciwnikiem Owensa będzie właśnie Jack Dempsey, najsłynniejszy b. mistrz świata wszystkich wag. Dempsey bowiem zaangażowany został jako mówca objazdów stronników obecnego prezydenta Ameryki Roosevelta.

Czy Olimpiada zimowa 1940 r. dojdzie wogóle do skutku?

Berlin, 17. 9. (PAT). Sekretarz generalny 4-ych Olimpijskich igrzysk zimowych w Garmisch Partenkirchen **baron le Fort** opublikował w prasie niemieckiej artykuł na temat organizacji przyszłych igrzysk zimowych w 1940 r.

Faktem jest — pisze baron le Fort — ze **Japonia nie zorganizuje olimpiady zimowej** ze względu na zbyt daleką drogę. **Komu powierzona zostanie organizacja tych igrzysk,** zadecyduje dopiero posiedzenie międzynarodowego komitetu olimpijskiego, który się zbierze w 1937 r. **w Warszawie.** Nie to jest obecnie ważne, gdzie odbędą się przyszłe igrzyska, lecz czy wogóle się odbędą. Wobec konfliktu z międzynarodową federacją narciarską, jest możliwe, że **narciarze odmówią udziału w olimpjadzie,** a wtedy oczywiście igrzyska nie dojdą do skutku.

Jak wynika z dotychczasowego artykułu o organizację ubiega się **Norwegia,** która ma, zdaniem autora, największe szanse zorganizowania tych igrzysk.

Z zemsty spalił 13 osób

Katowice, 17. 9. (PAT). Urząd śledczy województwa śląskiego w Katowicach komunikuje:

W związku z pożarem stodoły katowickiej sp. akc. dla Górnictwa i Hutnictwa, położonej obok parku kopalni „Ferdynand" w Katowicach, ustalono w toku dochodzenia, że spaliło się nagromadzone tam zboże wartości ok. 60.000 zł. szkoda jest częściowo ubezpieczona. **Śmierć poniosło 13 osób nocujących w stodole.**

W wyniku dochodzenia co do przyczyny pożaru ustalono na podstawie zeznań świadków, **że ogień został podłożony z zemsty przez jednego z włóczęgów.** Podpalaczem jest **Zdzisław Byczek,** lat 22, pochodzący ze Strzemieszyc. Byczka zatrzymano i w dniu 16 bm. odstawiono go do sędziego śledczego w Katowicach.

Wzmacnia się i utrwala poprawa w rolnictwie

Od p. Jana Dzierwińskiego, drobnego rolnika z jędrzejowskiego, otrzymujemy poniższy artykuł na temat poprawy sytuacji w rolnictwie. Redakcja.

Cieszymy się, żeśmy przecież ruszyli do poprawy. Wiele pisało się o tej poprawie w rolnictwie. Mało było takich, którzy wierzyli, że ta poprawa nadejdzie. Obecnie, gdy zboże złożone w stodole, a reszta okopowizny w polu czeka na ostateczny sprzęt, już można mówić otwarcie cośmy zebrali w tym roku i jak ten zbiór wygląda. Według naszego przekonania rok obecny jest **rokiem przełomowym w pracy rolnika,** a zwłaszcza małego rolnika. Wszystko się tak szczęśliwie składa, że to, co było najgorsze już minęło, a zaczynamy wchodzić w czasy lepsze. Różnie się o tem mówi, że tak jest. Mnie zaś wydaje się, że na taki obrót sprawy wpływają nie tylko zagraniczne stosunki. **Sami sobie zaczynamy radzić. Przestaliśmy się oglądać na drugich i nie szukamy niańki w naszym gospodarstwie.**

Chłop na roli przestał być ciemnym w sprawach, które go dotyczą. Więcej wie, niż przedtem. Dla nas na wsi nauczycielem naszym stało się radio. Wszystko ono nam podaje. Stąd wiemy całą prawdę o położeniu gospodarczym Polski, o cenach za zboże, za żywiec i za nabiał. Znamy i ceny za granicą i wiemy, co się płaci za te same artykuły. Taką przysługę oddaje nam radio, które dzisiaj na wsi spełnia ogromną rolę oświatową. Ale nie o to mi chodzi obecnie.

Przez długie lata nasze rolnictwo, jako nabywca towarów przemysłowych, prawie, że nie istniało. Nie było za co kupować. Ale już w ubiegłym roku, dzięki nawet niewielkiej zwyżce cen zboża i przychowku zwierzęcego, nastąpiła poprawa. Obecnie po ostatnich zbiorach ruch w tych zakupach jest większy i to się utrwala.

Nie tylko o tem donosi radio i piszą gazety, lecz my to widzimy u siebie w gminie i na targach, a to dla nas jest najważniejsze.

Do tego przyczyniło się **zahamowanie spadku cen zboża zaraz po żniwach.** Dawniej chłop zmuszony był natychmiast po zbiorach wywozić zboże na targ i sprzedawał je po każdej cenie, ponieważ przyciśnięty do muru nie miał innego wyjścia. Dopiero **pomoc rządowa położyła temu kres, a to dzięki większym państwowym kredytom rolnym oraz lepszej organizacji sprzedaży zboża i artykułów hodowlanych.** Do tego trzeba dodać i światowe stosunki rolnicze, a więc złe zbiory w Ameryce i trudności wywozowe w Rumunii.

Jeszcze lepsza poprawa nastąpiła w cenach produktów hodowlanych. Z powodu wzrostu w kraju spożycia mięsa, **ceny żywca poszły w górę.** Dla nas małorolnych jest to ważniejsze od ceny zboża. W latach ostatnich, a to z braku dostatecznej ilości ziemi przerzuciliśmy się na gospodarstwo hodowlane. Nie żałujemy tego i wcale dobrze na tym wychodzimy.

Wszystko to składa się na ogólną i wyraźną poprawę na wsi. Stąd idzie poprawa i w handlu i w przemyśle, bo wielka masa ludu chłopskiego, gdy ma grosz w kieszeni i ruszy po towar do miasta, to wielki ruch się robi w całej produkcji krajowej. **Żyje lepiej chłop, to żyje lepiej i człowiek w mieście.**

Jednak nie trzeba się zbytnio zapalać. Stan poprawy dopiero się zaczął. Trzeba go nie tylko utrwalić ale i rozwinąć. Któż to ma zrobić, rząd, organizacje, czy nieurodzaje albo głód w innych krajach?

Otóż mamy to zrobić my wszyscy. Ma to robić każdy przy swoim warsztacie rolnym, jaki on tam jest.

Trzeba iść naprzód z wiarą i nie poddawać się takim czy innym troskom i zawodom. Któż ich nie ma. Trzeba w to wierzyć, że **nad całą gospodarką kraju czuwa Rząd, któremu bardzo zależy na podniesieniu małego rolnictwa w Polsce.** Skutki tej opieki to przecież **namacalna poprawa w naszym rolnictwie.** I jeżeli tak pójdzie dalej, to **rok obecny będzie zaczątkiem stałej i coraz lepszej poprawy dla nas w Polsce i tego wszyscy oczekujemy. Ale trzeba to wspólnie wypracować.**

Jan Dzierwiński
z jędrzejowskiego.

Mała Ententa
i jej drogi polityczne

I. REAKCJA W POLITYCE PAŃSTW BAŁKAŃSKICH.

Jesteśmy świadkami dość ciekawej reakcji, jaka zaznacza się w polityce szeregu państw bałkańskich, a obecnie dociera do tego rejonu, na którym działa między innymi Mała Ententa. Coraz wyraźniej mianowicie ujawnia się tendencja do wyzwolenia się tych państw z pod zbyt silnej presji polityki sowieckiej celem zajęcia wobec niej, jak i wobec ewentualnych innych bloków pozycji niezależnej.

W Grecji nastąpił ostatnio przewrót polityczny, godzący otwarcie w plany Kominternu. **Turcja po perypetiach z Sowietami na konferencji dardanelskiej w Montreux rozpoczęła nowy okres polityczny, zbliżając się do Anglii, czego wymownym wyrazem była „prywatna" wizyta króla Edwarda VIII w Stambule i zapowiedziana oficjalna wizyta premiera tureckiego w Londynie.**

II. TURCJA, SOWIETY I JUGOSŁAWIA.

Natychmiast też zaznaczył się „chłód" w stosunkach turecko sowieckich po okresie długoletniej przyjaźni. Turcja nie chce — jak się okazuje — należeć do bloku państw „antyfaszystowskich", nad którego utworzeniem pracuje Moskwa. Pragnie ona wobec zarysowujących się bloków w Europie zająć pozycję samodzielną i dlatego szuka kontaktów w Londynie.

Jugosławia już dawno prowadzi tego rodzaju politykę. Obcą jest jej myśl uzależnienia się od państw „faszystowskich", do których zalicza się Włochy, ale z drugiej strony nie chce się łączyć z Sowietami, których wogóle dotąd nie uznała.

Polityka jugosłowiańska znajdowała się z tego powodu w sprzeczności z pociągnięciami Pragi, która, jak wiadomo, związała się układami wzajemnej pomocy z Moskwą. Ale ponadto stanowisko Belgradu z trudem dało się pogodzić z tą ogólną linią polityczną, jaką w Bukareszcie reprezentował p. Titulescu, którego międzynarodowe koncepcje zbiorowego bezpieczeństwa prowadziły również do silnego związania się z Sowietami.

W rezultacie Mała Ententa, której zwartość i solidarność podkreślana jest co pewien czas z podejrzanym uporem, nie reprezentowała dotąd jednolitej postawy politycznej już choćby wobec tak kapitalnego zagadnienia, jakie wysuwa polityka sowiecka.

Dotąd wszakże w łonie Małej Ententy Jugosławia była raczej odosobniona w swojej nieufności wobec polityki sowieckiej, natomiast kierunek polityki czeskiej zbiegał się z tymi tendencjami, jakie reprezentował b. minister spraw zagranicznych Rumunii p. Titulescu.

III. ZMIANA SYTUACJI.

Obecnie sytuacja ulega zmianie. Ustąpienie p. Titulescu oznacza zakończenie zbyt daleko idących zapędów prosowieckich Bukaresztu, co zresztą prasa moskiewska z „oburzeniem" zanotowała, rozpoczynając ostrą polemikę z prasą rumuńską. **Jednocześnie następuje silniejsze zbliżenie rumuńsko-jugosłowiańskie, czemu dano wymowny wyraz, urządzając w Bukareszcie odrębną naradę premiera i ministra spraw zagranicznych Jugosławii p. Stojadinowicza z kierowniczymi czynnikami Rumunii przed rozpoczęciem konferencji Małej Ententy w Bratislawie z udziałem Czechosłowacji.**

Wszystko wskazuje na to, że ta odrębna rumuńsko - jugosłowiańska narada miała znacznie większe i głębsze znaczenie od oficjalnych i protokólarnych obrad w Bratislawie.

IV. CO PISZE OFICJALNY TEMPS.

Paryski „Temps", którego nie można posądzać o brak życzliwości dla Małej Ententy, stwierdzał, że w łonie tego grupowania uwydatniła się już „równoległość" akcji Rumunii i Jugosławii, przyczem dawał do zrozumienia, że z kolei Czechosłowacja znalazła się w odosobnieniu.

Równoległa polityka Bukaresztu i Belgradu zaznaczyła się symbolicznie choćby w tym, że w czasie pobytu p. Stojadinowicza w stolicy Rumunii „w przeciągu dwóch godzin" zdołano się porozumieć co do przewlekłego sporu o budowę nowego wiążącego oba kraje mostu na Dunaju. Widocznie od czasu, gdy rozwiała się dla Jugosławii obawa zakwaterowania się wojsk czerwonych w Rumunii na skutek polityki p. Titulescu, zniknęły też trudności, które uniemożliwiały budowę tego wielkiego łącznika między obu państwami.

Trudno jeszcze stwierdzić, jak dalece „równoległa akcja" Belgradu i Bukaresztu zaznaczyła się w czasie obrad Małej Ententy w Bratislawie. Sterotypowe uchwały tej konferencji niewiele mówią. **Chęć i one mimo wycieniowanego stylu świadczyłyby o pewnej ewolucji. Oto po raz pierwszy Mała Ententa zaznaczyła w punkcie 3 swej uchwały niewiarę w możność szybkiej realizacji tak zwanego zbiorowego bezpieczeństwa oraz paktów regionalnych, powstałych na zasadzie tej międzynarodowej doktryny, nad którą szczególny patronat objęła od kilku lat Moskwa.**

Państwa, prowadzące realną politykę, dawno już co prawda doszły do wniosku, nie czekając na doświadczenie abisyńskie, jak złudne są teorie o bezpieczeństwie zbiorowym, zwłaszcza w interpretacji moskiewskiej, niemniej Mała Ententa głównie pod wpływem Czechosłowacji, kurczowo trzymała się tej doktryny, nie odnosząc z niej zresztą żadnych korzyści. Chodzi teraz o to, czy państwa Małej Ententy wysnują praktyczne wnioski z bankructwa koncepcji, której chciano podporządkować ich realne interesy. Wnioski te wyciągnęła już Jugosławia, zarysowały się one wyraźnie przed Bukaresztem. Czy na podobne konsekwencje zdobędzie się Mała Ententa jako całość? Oto dylemat, który przed nią stoi.

Entuzjazm w San Sebastian



Wkraczające wojska powstańcze witano w San Sebastian entuzjastycznie

Kardynał Hlond u króla belgijskiego

Bruksela, 16. 9. (PAT.) Wczoraj po południu król Leopold przyjął na zamku w Laecken kardynała Hlonda i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Wieczorem poseł R. P. Jackowski wydał wielki obiad na cześć kardynała prymasa Polski, w którym wzięli udział prymas Belgii kardynał van Roey, prezydent senatu Moyerson, premier van Zeeland, minister spraw zagranicznych Spaak, nuncjusz papieski msgr. Micara, minister spraw gospodarczych van Isaacker, wielki marszałek dworu Cornet Waysruart i inni.

Po obiedzie w salonach poselstwa odbył się raut, w którym uczestniczyło około 200 osób, a m. in. minister spraw wewnętrznych de Schrijver, minister oświaty Hoste, minister rolnictwa Pierlot, ministrowie stanu Lippens i vanCauwelaert, dygnitarze dworscy, ambasadorowie i posłowie państw obcych, generalicja, duchowieństwo oraz przedstawiciele belgijskich sfer politycznych, społecznych i licznie reprezentowana kolonia polska.

Zebranie Ligi Narodów
Nad czem radzić będzie instytucja genewska?

Genewa, 16. 9. (PAT.) W piątek 18 bm. rozpoczyna się pod przewodnictwem p. Rivas Vicunha (Chili) 93-cia zwyczajna sesja Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym prócz spraw administracyjnych i budżetowych znajduje się szereg raportów komitetu rady, sprawa incydentu z krążownikiem niemieckim „Leipzig", sprawa reformy paktu i sprawa traktatów locarneńskich.

W poniedziałek, 21 bm. rozpocznie się 17 sesja Zgromadzenia Ligi Nar. W pierwszym rzędzie zgromadzenie wybierze przewodniczącego. Najpoważniejszym kandydatem jest min. spraw zagr. Argentyny p. Saaverra Lamas. Następnie zgromadzenie rozpatrzy raport sekretarza generalnego, dotyczący działalności Ligi Nar. od ostatniego zgromadzenia i dokona wyboru nowych członków Rady Ligi. Poza tym zgromadzenie wybierze 3-ch członków trybunału międzynarodowego w Hadze na miejsce zwolnione wskutek śmierci dr. Schueckinga (Niemcy) i dymisji p. Kellogga (St. Zjedn.) i p. Wanga (Chiny). Na porządku dziennym zgromadzenia znajduje się poza tym sprawa zakazu dostarczania broni i materiałów wojennych stronom walczącym, sprawa dostosowania paktu Ligi do paktu Kellogga i traktatu zawartego w Rio de Janeiro w r. 1933. Poza tym zgromadzenie rozpatrzy sprawę definitywnego załatwienia dodatkowego miejsca nie stałego w Radzie Ligi Nar., które zajmowała ostatnio Portugalia i sprawę utworzenia nie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów dla Azji, wreszcie sprawę reformy paktu Ligi.

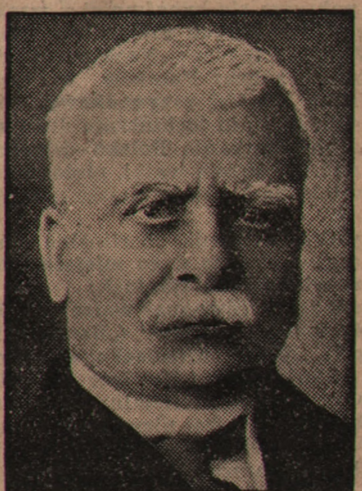
Wojskowe przygotowanie młodzieży w Niemczech

Wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej w Niemczech pociągnie za sobą najprawdopodobniej przymusową przynależność młodzieży przedpoborowej do organizacji przysposobienia wojskowego jako etapu, poprzedzającego normalną służbę dwuletnią w formacjach wojskowych.

W chwili obecnej przysposobienie wojskowe prowadzą niemieckie organizacje młodzieżowe. Dziesięcioletni chłopak wstępuje do „Jugendvolku", skąd, z chwilą osiągnięcia 14 lat, przechodzi do „Hitler-Jugend". W 18-tym roku życia młodzieniec może już zaciągnąć się w szeregi partii lub w szeregi SA czy SS. Z 19-tym rokiem życia winien on odbyć służbę pracy, w 20-tym roku życia — służbę w formacjach wojskowych.

Tego rodzaju stan rzeczy w okresie, poprzedzającym służbę w wojsku, nie jest jednak — zdaniem kompetentnych kół niemieckich — zupełnie zadawalający z punktu widzenia potrzeb wojskowych i domaga się gruntownej rewizji. W związku z tem jest planowane zorganizowanie akcji przysposobienia wojskowego wśród młodzieży niemieckiej w zakresie daleko szerszym, niż to ma w tej chwili miejsce na terenie organizacyi młodzieżowych.

Zgon Zaimisa



Grecki polityk Alexandros Zaimis ostatni prezydent przed przywróceniem monarchji zmarł w 80 roku życia

Wieczornica góralska w Warszawie

Warszawa, 15. 9. (PAT.) Dziś w Teatrze Wielkim odbyła się pod protektoratem pana ministra spraw wojsk. gen. dyw. T. Kasprzyckiego wieczornica góralska z udziałem górali z wszystkich regionów podkarpacia od Olzy do Czeremoszu przybyłych dziś do Warszawy. Wieczornicę zorganizował Związek Ziem Górskich i Liga Popierania Turystyki.

Sala Teatru Wielkiego zapełniła się do ostatniego miejsca. Obecni byli m. in. protektor wieczornicy i inicjator wycieczki góralskiej min. spraw wojsk. gen. Kasprzycki, 1-szy wicemin. spraw wojsk. gen. Głuchowski, 2-gi wicemin. gen. Litwinowicz, szef sztabu gł. gen. Stachiewicz i inni przedstawiciele władz, sfer artystycznych i muzycznych.

W wykonaniu niezwykle obfitego programu wzięło udział około 400 górali.

Wieczornicę zainaugurowała orkiestra wojskowa pułku podhalańskiego z udziałem zespołu kobziarzy.

Na scenie ustawiły się wszystkie grupy regionalne, biorące udział w wieczorze. Publiczność powitała miłych i rzadkich gości długotrwałymi oklaskami, poczem zabrał głos jeden z członków grupy tatrzańskiej i zwracając się do publiczności w gwarze zakopiańskiej powiedział: **Przyszliśmy tu z wielką miłością do stolicy naszej Polski. Goście nas serdecznie, za co dziękujemy z serca. Wywieziemy od was serce pełne dumy i radości. Przyrzekamy iż strzec będziemy wolności i granic Rzeczypospolitej.**

Popisy regionalne rozpoczęła grupa łemkowska, po tym produkowały się rejon bajkowski, Śląski, żywiecki, limanowsko - sądecki, huculski, spiski, wreszcie tatrzański. Przed oczami publiczności odżył egzotyzm świata górskiego pełen kolorytu i swoistego rytmu, tchnący urokiem nieskażonego



Na zdjęciu — grupa góralek podczas powitania wojsk garnizonu warszawskiego

szczerego prymitywu, rozległy się dźwięki pieśni już to hardych, już to sentymentalnych z których płynęło umiłowanie turni i połonin. Wszystkie produkcje góralskie przyjmowane były gorącymi oklaskami publiczności, która spędziła niezwykle bogaty w wrażenia artystyczny wieczór.

Przemówienie swe zakończył góral okrzykiem na cześć wielkiej i potężnej Rzplitej, prezydenta Mościckiego oraz naczelnego Wodza gen. Śmigłego - Rydza.

Po przemówieniu tem przyjętem przez publiczność owacyjnie orkiestra podhalańska odegrała hymn narodowy.

Międzynarodowy kongres kas chorych

W dniach od 28 do 30 bm. odbędzie się w Pradze VII międzynarodowy kongres kas chorych pod protektoratem ministra opieki społecznej Czechosłowacji. W kongresie wezmą udział delegaci z: Belgii, Bułgarii, Danii, Francji, Irlandii, Jugosławii, Norwegii, Polski, Austrii, Grecji, Szwecji oraz Szwajcarii.

Na kongresie rozważany będzie szereg zagadnień leczniczych i gospodarczych.

Ze sportu

Co piszą Niemcy o meczu Polska-Niemcy?

Niemieckie koła sportowe z dużym napięciem oczekiwały wyniku spotkania piłkarskiego **Polska—Niemcy**, tym bardziej, że po olimpiadzie **oczekiwano** od drużyny niemieckiej **rehabilitacji za porażki olimpijskie**. Aczkolwiek drużynę polską uważano w miarodajnych kołach Rzeszy zawsze za **groźnego przeciwnika**, powodów do optymistycznych rozważań prasy niemieckiej dostarczyły poprzednie zwycięstwa **Niemiec** nad **Polską** oraz ostatnia, wysoka przegrana polskiej reprezentacji z Jugosławią. Tożsame obecnie po meczu w Warszawie **prasa niemiecka** jest wyraźnie **niezadowolona** ze swej drużyny. Wszystkie jednak **dzienniki przyznają**, że wynik 1:1 odpowiada istotnemu stosunkowi sił.

„Rozczarowanie w Warszawie" — pisze specjalny wysłannik **„Vestphaelische Landeszig."** Hans Saalbach. „Po słabej walce jedenastka niemiecka — pisze dziennik — **wywalczyła z Polską remis** i to z pewną dozą szczęścia." Wynik ten oczywiście **nie odpowiada nadziejom niemieckim**, zwłaszcza wobec wysokiej przegranej **Polski** w Białogrodzie, jest natomiast dużym **sukcesem polskiego sportu piłkarskiego."** Korespondent „Vestphaelische Landeszig." jest tak dalece rozczarowany wynikiem niedzielnym, że spotkanie to nazywa **„spotkaniem międzynarodowym na niskim poziomie"**. Dalej korespondent uważa, że organizacja zawodów była **niedostateczna**, a umieszczenie przedstawicieli prasy niemieckiej w blokach miejsc nienumerowanych nazywa **wielkim nietaktem**. Zdaniem korespondenta, również **publiczność polska wykazała „niewyrobienie sportowe"**, chociaż na innym miejscu przyznaje, że „spotkanie odbyło się w atmosferze przyjaznej i że publiczność polska witała serdecznie drużynę niemiecką."

Stanowisko korespondenta tego dziennika nie pokrywa się bynajmniej z wrażeniami wszystkich innych dzienników niemieckich. Wynik 1:1, pisze **„Nachtausgabe"**, potwierdza, że **sukces Polaków** w turnieju olimpijskim **nie był przypadkowy**. Spotkanie niedzielne stało **technicznie dużo wyżej**, niż ostatnie spotkanie **Polska—Niemcy** we Wrocławiu. W czasie walki, pisze dziennik, nie powstało nawet najmniejsze niezadowolenie.

Wszystkie dzienniki berlińskie poświęcają meczowi **bardzo dużo miejsca**, głosząc m. in. **w widocznych tytułach:**

„Remis po wyrównanej walce — Entuzjazm 40 tysięcy widzów" („Berliner Boersen Ztg."), „11-tka niemiecka wywalcza z Polską tylko remis" („Berliner Tageblatt"), „Wyrównana walka" (oficjalny **„Voelkischer Beobachter"**), „Polska niespodziewanie silna, nowo zestawiona drużyna niemiecka osiągnęła w Warszawie przeciwko najsilniejszej reprezentacji polskiej honorowy remis" **(„Angriff")**, „Jedenastka niemiecka znalazła godnego przeciwnika" **(„Lokal Anzeiger")** — „W czwartym spotkaniu wystarczyło tylko na 1:1" **(„Deutsche Allg. Ztg.")**.

Specjalny korespondent „Frankfurter Ztg." stwierdza, że **publiczność polska**, pomimo pełnego temperamentu uznania dla własnej drużyny, **zachowała się bardzo poprawnie**. Spotkanie stało pod znakiem **najszczerszej przyjaźni sportowej**. Zdaniem dziennika, reprezentacja polska grała w pierwszej połowie **z wyraźnym pechem**, nie mogła bowiem zdobyć bramki. Korespondent stwierdza dalej, „iż **zwycięży 11-tkę polską** na własnym boisku **byłoby bardzo ciężko**, należy ona bowiem pod względem technicznym i taktycznym bezwarunkowo do **czołowych drużyn piłkarskich na kontynencie**, czego nie może zmienić nieszczęśliwa porażka z Jugosławią."

„Polska jednak silnym przeciwnikiem" — „11-tka niemiecka osiąga tylko 1:1" — stwierdza korespondent **„B. Z. am Mittag"**. „Widok stadionu — pisze dziennik — **był imponujący. Publiczność** mimo entuzjazmu, nigdy nie zachowała się niesportowo i **była sprawiedliwa.** Polacy grali przynajmniej tak dobrze, jak podczas turnieju olimpijskiego". Również zdaniem korespondenta **„B. Z. am Mittag"**, remis 1:1 jest dla **Niemców pochlebne. „Polska zrehabilitowała się** — kończy dziennik — i udowodniła, że wyższa przegrana w Białogrodzie nie odpowiada jej istotnej formie."

Wszystkie dzienniki zgodnie stwierdzają, że **najlepiej** w obu drużynach grali **obrońcy**. Z graczy polskich na czoło drużyny wysunął się **Wodarz**, z drużyny niemieckiej — **Hohman**. Również co do sędziego Szweda **Ekloeffa** prasa niemiecka stwierdza, że kierował on meczem **bez zarzutu**, poprawnie i sprawiedliwie.

Wobec remisu niemieckiej drużyny piłkarskiej w Warszawie, zwycięstwo Niemców w wyścigu kolarskim **Berlin—Warszawa** zeszło zupełnie na dalszy plan.

Mecz **Polska—Niemcy** przyniósł przeszło **80.000 zł**, z tego **53.000 zł czystego dochodu.**

Mecze Polska—Belgia i Polska—Węgry na stadionie Wojska Polskiego

W najbliższą sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego międzypaństwowe mecze lekkoatletyczne **Polska — Belgia i Polska — Węgry.** Zawodnicy Węgier, Belgii i Polski startować będą oddzielnie.

Mecz z Belgią rozegrany zostanie po raz 4-ty, a z Węgrami po raz 6-ty, przy czym **z Belgami dotychczas wygraliśmy wszystkie mecze, a z Węgrami przegraliśmy wszystkie spotkania.**

Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

W drużynie belgijskiej na czoło wybijają się przede wszystkim **biegacze z Bosmansem i Mostertem.** Na Olimpjadzie **Bosmans** doszedł do półfinału na 400 m. przez płotki, osiągając **czas 53,4. Mostert** miał w biegu na 1500 m. **świetny czas 3:56,6.** Nadto na starcie zobaczymy **Verhaeeta** (800 m. w 1:54,4) i **Geerearta** (800 m. w 1:55,6). Na 5 km. wystąpi **Van Rumst** (czas 15:01).

W drużynie węgierskiej na **czołowe miejsca** wybijają się sprinterzy **Sir i Gyenes** (100 m. po 10,5), **płotkarz Kovacs** (110 m. w 14,8 i 400 m. w 53,2), średniodystansowiec **Szabo** (800 m. w 1:52, 1500 m. w 3:52.6 i 3 km. w 8:48), **Iglói** (800 m. w 1:54) i **Kelen** (5 km. w 14:55). Poza tym wystąpią oszczepnik **Varszegyi** (68,23), skoczek **Koltai (wdal 7,48)**, tyczkarz **Szuffka** (4,02) i miotacz **Daranyi** (rzut kulą 15,87).

Najciekawiej zapowiadają się: **biegi średnie** przy udziale **Kucharskiego, Mosterta, Verhaerta, Szabo, Iglói**, biegi długie przy udziale **Nojego, Kelena i Van Rumsta**, rzut oszczepem (walka **Lokajskiego i Turczyka** przeciwko **Varszegyemu**), skok o tyczce (walka **Sznajdra** z czempionem węgierskimi) i biegi krótkie z udziałem świetnych sprinterów węgierskich.

Atak Zabali na rekord światowy nie udał się

Kopenhaga, 16. 9. (PAT.) Ogromne zainteresowanie w Kopenhadze wywołał pierwszy po dłuższej przerwie spowodowanej chorobą start słynnego argentyńczyka Juana Zabali. Zabala zgłosił próbę pobicia rekordu światowego na 20 klm. Próba nie udała się, niemniej wykazała ona dobrą formę Zabali, który osiągnął wynik prawie równy rekordowi. Bardzo groźnym przeciwnikiem dla Zabali okazał się Duńczyk Harry Siefert. Przez całą trasę biegł on jak cień za Zabalą, a na finiszu usiłował nawet wysunąć się przed nim, co mu się nie udało, niemniej argentyńczyk pobił go zaledwie o kilka centymetrów. Obaj osiągnęli równy czas 1:05:28 sek. Dotychczasowy rekord światowy, należący do Zabali, jest przeszło o minutę lepszy (1:04:00,2).

Również próby pobicia rekordów światowych na 10 mil ang. w biegu godzinnym zakończyły się niepowodzeniem. Zwycięzca tych biegów Harry Siefert pobił jednakże 4 rekordy duńskie.

Startujący w ramach tych zawodów Amerykanin Gordon Dunn uzyskał w kuli stosunkowo słaby wynik 15.20 mtr., drugi Amerykanin Carpenter osiągnął zaledwie 13.60 mtr.

GŁOSY I ODGŁOSY

Katolicy a sprawa żydowska

Wybitny pisarz katolicki jezuita o. **Jan** Rostworowski, wygłosił w ramach kongresu działaczy i publicystów **katolickich** w Warszawie odczyt na temat: „Najważniejsze postulaty katolicyzmu w Polsce". W referacie swym poruszył o. Rostworowski także kwestję żydowską.

„Nic łatwiejszego — mówił ks. Rostworowski, jak referuje **„Mały Dziennik"** — jak wyzyskiwać ten temat wszystkim bolesny, do niepoważnych wycieczek, albo i niechrześcijańskich wybryków. Ale możliwość nadużyć nie powinna temu przeszkadzać, żeby z powagą, z miłością, w duchu sprawiedliwości i poczucia odpowiedzialności przed Bogiem spojrzeć w oczy tej kwestji, nad którą niewiele jest trudniejszy i bardziej doniosły. Od rozwiązania tej kwestji w ogromnej mierze zależy i religijna, i narodowa, i ekonomiczna przyszłość naszej Ojczyzny.

Nie pora tu rozbierać różne projekty, które aż do ostatnich dni z szczególną wytrwałością powracały na łamy prasy wszystkich odcieni. Ale to może i powinno chyba być postulatem katolickim, żeby nie zostawiając wszystkiego dyskusji i inicjatywie prywatnej, rząd nasz zabrał się do tego problemu bardziej zdecydowany niż to dotąd miało miejsce".

W końcu czcigodny autor podkreślił, że sprawa żydowska może być rozwiązana tylko współpracą wielu narodów i że należy sumiennie badać czem ten naród żyje, jego literaturę, jego myśl i zrozumieć dlaczego sobie „zdobył nad nami przewagę ekonomiczną tak wielką, że z ich strony jest ona niemal panowaniem, a z naszej prawie niewolą".

Od siebie zaś dodaje wspomniane pismo:

„Niejednokrotnie podkreślaliśmy, iż walka z wpływami żydowskimi, aczkolwiek stanowczą i wytrwała nie powinna być prowadzona przy pomocy środków sprzeciwiających się etyce chrześc. i wreszcie byliśmy zdania, iż kwestja ta może być rozstrzygnięta w sposób zdecydowany jedynie w zakresie międzynarodowym gdyż jest sprawą, obchodzącą wiele narodów. Nie inne też stanowisko zajmuje i ks. Rostworowski.

Niewątpliwie nieraz bardzo trudno zdobyć się na konieczny w tej dziedzinie objektywizm i na nieuleganie wpływom zarówno skrajnego antysemityzmu jak i zagnieżdżonego w Polsce filosemityzmu, wydającego już na każdym kroku zatrute owoce. Katolicy jednak muszą mieć swoją wyraźną linję i odrzucać wszelkie niezgodne z nią kompromisy.

W każdym razie z katolickiego punktu widzenia ta sprawa nie może być usunięta z porządku dziennego".

List otwarty do Czechów

Na łamach **„Kurjera Porannego"** ukazał się list otwarty znanego pisarza Hulki-Laskowskiego „Do Przyjaciół — Czechów":

Twarde i gorzkie słowa, jakie w liście swym wypowiada pod adresem polityków czeskich, nabierają tym głębiej wymowy, że płyną z braterskiego zranionego serca, które szczerze boleje nad smutnym nawlikiem sąsiedzkim, nie przez Polaków zawinionym; z serca, które widzi zło lecz pragnie naprawy i wskazuje do niej jedyną drogę skuteczną.

„Piszę tu jedynie o tym, co na własne oczy widziałem. Rzecz prosta, że widziałem nie wszystko, ale na podstawie widzianego wiem ponad wszelką wątpliwość, że w Zaolziu czechizacja jest szybka, radykalna, bezwzględna i okrutna, okrutniejsza od pruskiej. Jej celem jest wytępienie doszczętne żywiołu polskiego. Działaczom czeskim wydaje się, że gdy w Zaolziu zamilknie język polski, kwestia polska zostanie tam zlikwidowana na zawsze.

Oczywiście, mylą się ci działacze. Kwestja polska w Czechosłowacji mogą zlikwidować tylko obywatele narodowości polskiej. Tylko oni sami mogą powiedzieć narodowi czechosłowackiemu i swoim braciom za Olzą oraz całemu światu, że czują się dobrze we współżyciu z narodem czechosłowackim w ramach jednej państwowości. Słyszałem od nich, że byliby szczęśliwi, gdyby to powiedzieć mogli. Ale dopóki oni sami tego nie powiedzą, nikt ich w tym wyręczyć nie może.

Jeśli społeczeństwo czeskie pragnie porozumienia i serdecznego zbliżenia ze społeczeństwem polskim, jeśli zależy mu na współpracy z Polską, niech zrewiduje wszechstronnie stosunek działaczy czeskich w Zaolziu do naszych braci i niech na tym skromnym choćby odcinku mniejszości polskiej da dowody, że pragnie szczerze tego zbliżenia i porozumienia z bratnim narodem polskim. Dopóki to nie nastąpi, nasze wzajemne stosunki będą zawsze takie, jakie nam narzucą działacze czescy na Śląsku Cieszyńskim. Widziałem w Ligotce Kameralnej siedzibę czeskiego towarzystwa dobroczynnego „Ceské Srdce" i pomyślałem, że gdyby się ozwało do nas czeskie serce, otrzymałoby odpowiedź od **serca polskiego.**

4000 lat przed narodzeniem Jezusa Chrystusa

Aż do bram piekła

Rezultaty sensacyjnej ekspedycji do Ourouk — Ulewy odkrywają rzeczy nieznane — Stare koszary z przed tysięcy lat — Dzieła sztuki o bezcen. wartości

I. WIELKIE SKARBY.

Poszukiwania archeologiczne wszczęte po raz ósmy przez ekspedycję naukową w Ourouk, dobiegły szczęśliwie końca.

Niemieccy uczeni przetrzymali bez wielkiego uszczerbku dla zdrowia porę deszczową w Mezopotamji.

— Doszliśmy aż do bram piekieł — wyraził się profesor Andeen, dyrektor sekcji Azji Mniejszej. Trzystu Arabów przeszkolonych na poczekaniu, oddało nam nielada przysługę.

Wydobyliśmy na światło dzienne skarby z przed 4.000 lat przed narodzeniem Chrystusa. Zdobyliśmy dla nauki nowe źródła historii, rzeźby, sztuki i językoznawstwa, a jest to tylko zaledwie dziewiąta część tych odkryć, jakie kryją jeszcze zazdrosne ziemie kolebki ludzkości.

II. PIERWSZE NIEPOWODZENIA.

Na początku wyprawy, zdawało się, że jakiś zły los zawziął się na nas, by nie dopuścić nas do celu. Europejscy członkowie ekspedycji zapadli na t. zw. dysenterję bagdadską. Do tego przyłączyła się jeszcze ulewa.

Temperatura w ciągu jednej tylko doby wahała się od + 16 do — 3° Celsjusza.

W tych warunkach trzeba było zaniechać zupełnie nietylko poszukiwań, lecz i nadziei na możliwość odkryć w czasie ósmej już z rzędu wyprawy.

III. NIESPOTYKANE ZJAWISKO.

Deszcze jednak stały się, jak się później okazało, naszym największym sojusznikiem.

Przyroda ze swymi niezbadanymi tajemnicami i kaprysami przyszła nam z pomocą i odkryła całe miasto za jednym zamachem.

Jak się to stało?

Otóż bujna trawa, która wyrosła po okresie deszczowym, posiadała dwa kolory. Wśród bezkresu zieleni rysowały się wąskie pasemka traw, w formie prostokątów, kwadratów, kół i ośmiokątów, wyrosłych na murach zagrzebanego miasta, schowanych tuż pod powierzchnią ziemi. Widocznie a raczej napewno, trawy czerpały z murów inne soki jak z ziemi i to sprawiło zmianę barwy wąskich pasemek.

Patrząc z lotu ptaka, uczeni mieli jak na dłoni cały plan prehistorycznego miasta.

IV. POWÓDŹ.

Eufrat wylewa w tym miejscu corocznie w połowie grudnia, zamieniając się w potężne jezioro, zamulając jednocześnie objęte powodzią tereny. Tym się tłomaczy zamulenie i jakby zapadnięcie się poszukiwanego miasta.

W okresie tym nieprzebrane tysiące pelikanów i flamingów obsiadają wybrzeże „jeziora" — co stwarza widok nadzwyczajny. Chmury ptactwa są nieraz tak wielkie, że przyćmiewają podczas przelotu obszernym cieniem usłonecznioną ziemię.

Tego roku powódź nastąpiła niezwykle gwałtownie. Prace wykopaliskowe zostały uniemożliwione, a tak szczęśliwie odkryty plan ruin zalała znowu woda na długie tygodnie.

V. WYTĘŻONA PRACA.

Po tych dwuch niepowodzeniach przystąpiono wreszcie do wytężonej pracy. Odkopano wiele domów. Zdobyto niezliczoną ilość dzieł sztuki, rzeźb itd. Największym jednak odkryciem było odgrzebanie świątyOurouka, nazywanej „górą bogów Ourouka".

W czwartym tysiącleciu przed nar. Chrystusa świątynia ta została poświęcona bogini Innin. Dokoła tej świątyni ciągną się mury, bardzo bogato ozdobione napisami i rzeźbami. Całkowite odkopanie tych zwalisk potrwa jeszcze conajmniej ze trzy lata, ze względu na bardzo powolne posuwanie się prac.

Uczonym chodzi przede wszystkim o zachowanie najdrobniejszych szczegółów, które przy pospiesznym odkopywaniu mogłoby ulec zniszczeniu.

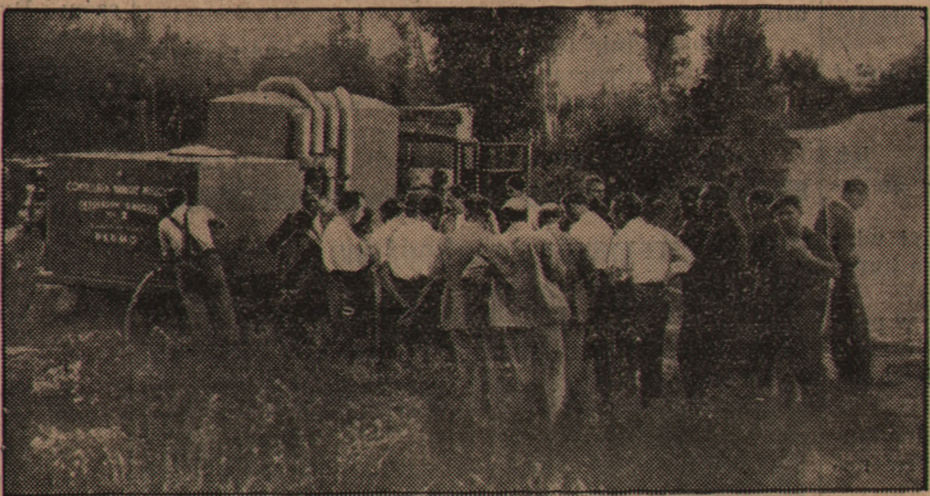
VI. DOTYCHCZASOWE WYNIKI.

Po za świątynią Innin, dokopano się już do „Białej Świątyni" gdzie właśnie odkryto bezcenne skarby: lampy ze szczerego złota, naszyjniki, drogocenne kamienie, klejnoty, perły itd.

Na jednym z naszyjników odczytano, że należał do Aaabu - Uschli, kapłanki z dynastji Schu-Sin.

Pomijając te zdobycze, należy wymienić przede wszystkim niezliczoną ilość waz, ornamentów, szkieletów ludzi i zwierząt, — t. j. najistotniejszych zdobyczy naukowych, W roku następnym, ekspedycja chce dotrzeć do „Świątyni piekła". W tym roku dotarto dopiero do jej bram.

Z walk hiszpańskich



W walkach hiszpańskich ważnem zagadnieniem jest zaopatrywanie walczących w wodę do picia, której znaczne połacie kraju są pozbawione. Na ilustracji cysterna samochodowa dostarczająca wodę powstańcom

Będzie sroga zima

W roku bieżącym jaskółki i bociany w okolicy Wiednia odleciały o **dwa tygodnie wcześniej niż zwykle.** Jest to **niechybny znak wczesnej i ostrej zimy.** Obecnie w Wiedniu codziennie zauważyć można **wielkie stada jaskółek,** lecących z północy. Ptaki po chwilowym postoju ruszają w dalszą drogę ku południowi. Zapowiedź rychłej i ostrej zimy, dana nam w wyjątkowo wczesnym odlocie bocianów i jaskółek, znajduje swe potwierdzenie w obliczeniach słynnego francuskiego meteorologa Abbé Gabriela, który **przepowiada nastanie mrozów i śnieżyc już w końcu października.** Wcześniej niż zwykle będziemy musieli w tym roku pamiętać o zimowym przyodziewku.

Zgon najstarszego konia na świecie

Jumbo przestał żyć. A żył 44 lata i sześć miesięcy. Znała go nie tylko osada Borcham Wood w Anglii, którą dzień w dzień przejeżdżał, będąc bardzo pracowitym i wytrwałym koniem, lecz również cała okolica, cała nawet Anglia. **Bo był to najstarszy koń nie tylko w Anglii, ale i na świecie.**

„Maskę pośmiertną" Jumby zdjął rektor Królewskiej Akademii Weterynarii w Londynie — Sir F. Holiday. Udzielił on wywiadu, w którym nadmienia, **że Jumbo miał w bieżącym stuleciu tylko jednego konkurenta a mianowicie w Kanadzie, gdzie jeden z koni dożył 46 lat. Konie żyją zwykle do 30—35 lat.**

Jumbo był za młodych lat koniem wyścigowym. Święcił niejednokrotnie triumfy. Potem używano go pod wierzch, następnie zaś ciągnął dorożkę. Ostatnie 12 lat przebywał już bez pracy, w stajni miłośnika zwierząt w Borcham Wood.

Fale radiowe wykrywają samoloty

„Tajemniczy promień"

Przedwczesne wykrycie obecności nieprzyjacielskich samolotów w powietrzu jest podstawą skutecznej obrony przeciwlotniczej. **Do niedawna jedynymi aparatami sygnalizującymi były przyrządy oparte na zasadzie optycznej lub akustycznej.** Złe warunki atmosferyczne lub noc wykluczały możliwość pracy aparatami optycznymi. Urządzenia podsluchowe akustyczne działają jedynie na stosunkowo niewielką odległość, co, przy dużej szybkości nowoczesnych samolotów, znacznie zmniejsza ich wartość praktyczną.

W poszukiwaniu nowych rozwiązań zwrócono się w dziedzinę radia. **Działanie aparatów opartych na zasadzie elektrycznej najlepiej nadawałoby się, z racji szybkiego i odległego działania. Po wielu doświadczeniach problem udało się szczęśliwie rozwiązać. Nowy wynalazek, nazwany „Tajemniczym promieniem",** oparty jest na właściwościach ultrakrótkich fal radiowych, które mogą się odbijać od metalowych przedmiotów, podobnie jak promienie świetlne od zwierciadeł. Określanie położenia samolotu polega na następującej zasadzie. Szereg stacyj nadawczych wysyła fale elektromagnetyczne rzędu 15 cm. wyłącznie w górę przy pomocy specjalnych anten kierunkowych. Fale natrafiając na metalowe części lecącego samolotu odbijają się spowrotem w kierunku ziemi, gdzie natrafiają na anteny stacyj odbiorczych. Znając odległość od stacji nadawczej i położenie odbiornika, nietrudno już określić wysokość lecącego samolotu i jego położenie nad ziemią. **Próby przeprowadzone najpierw w Niemczech, a po tym w Stanach Zjednoczonych dały bardzo dobre rezultaty. Niewątpliwie wynalazek ten przyczyni się do zwiększenia skuteczności obrony przeciwlotniczej.**

Most Golden-Gate pod San Francisco



Aby uchronić robotników pracujących przy moście Golden-Gate w San Francisco przed upadkiem z olbrzymiej wysokości, rozpięto pod przęsłami mostu siatki, jakich używają akrobaci

Jak należy palić papierosy?

Profesor uniwersytetu berlińskiego, dr. John Plesch ogłosił niedawno interesujące uwagi, dotyczące wpływu palenia tytoniu na stan zdrowia palacza. Wylicza on szereg trucizn, które zawiera tytoń, a więc obok nikotyny znajduje się tam amoniak, arszenik, piridyna i pochodne piridyny. Celem ochrony zdrowia przed działaniem tych trucizn, prof. Plesch. który sam jest namiętnym palaczem, radzi ciągłą zmianę gatunków tytoniu. Ponieważ każdy gatunek zawiera mniej więcej inną dawkę jednej z wymienionych wyżej trucizn, aby uchronić organizm od ich niebezpiecznego wpływu. należy próbować coraz to innego tytoniu. I tak naprzykład tytoń amerykański zawiera więcej pewnego rodzaju trucizny niż tytoń turecki i vice versa. Jeżeli będziemy palili coraz to inny rodzaj tytoniu, to wpływ zawartej w nim trucizny będzie minimalny.

Usprawnienie systemu informacyj dla graczy loteryjnych

Przed każdą rozpoczynającą się loterią Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej otrzymuje wielką ilość zapytań o adresy kolektorów, u których znajduje się dany numer losu. Dotychczas biuro techniczne Dyrekcji wskazywało listownie poszukiwane adresy. Wobec wielkiej ilości tego rodzaju korespondencji, wynikała niejednokrotnie zwłoka, a ponadto gracz po otrzymaniu odpowiedzi z Dyrekcji ponosił koszta ponownego pisma do kolektora.

Począwszy od chwili obecnej Dyrekcja kierować będzie otrzymane zapytania bezpośrednio do odpowiednich kolektorów, z poleceniem obsłużenia zapytującego. co usprawni obsługę i zmniejszy koszta graczy.

Oczywiście, że system ten może być zastosowany jedynie w wypadku, kiedy zapytanie dotyczy jednego numeru. W własnym więc interesie graczy leży nie obciążanie zapytania zbyteczną ilością numerów, lecz wymienienie tylko numeru, o który istotnie chodzi.

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

(18

Widmo Carlosa

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Wzrastała na nich potęga Jagiellonów, lała się krew Tatarów i Szwedów mieszając się z polską. Ginęli w wąwozach wzgórzy św. Leonarda synowie tej ziemi, w bratobójczych walkach trzech mundurów.

Składali przysięgę w jej podziemiach pierwsi Peowiacy, dotykając fundamentów potężnego zamczyska.

Po dziś dzień widnieją na głazach i starych cegłach nazwiska tych którzy padli, brocząc krwią z serca płynącą.

Nie wstaną już więcej. Krew ich zrosiła pola Pakosławia, Chwabowic, Błazin, Krzyżanowic i Małomierzyc.

Zbryzgała stare szlaki Baty i Peta, zrosiła ścieżki nieszczęsnych powstańców i szaleńców piątego roku.

Baszta i kościół przetrwały ostatnią wichurę, doczekały się wolności i wielkiej zmartwychwstałej Polski.

W głosie dzwonów, w echach rozlegających się w starej baszcie, w wietrze hulającym po wąwozach starego zamczyska, dosłuchują się starzy szeptów i legend o wielkich choć nieznanych bohaterach.

Baszta i kościół przetrwały trzy zabory i widziały u swych stóp ciemięzców.

W czasie niewoli, — z kościoła płynęła na świat otucha i wiara w lepszą przyszłość. W murach baszty, co śmielsi knuli spiski na wrogów.

Niejednokrotnie dwie wyniosłe budowle, jak dwie siostrzyce współdziałały razem i dążyły do jednego celu.

Łącznikiem między basztą a kościołem był właśnie ksiądz Malanowski, który równie dobrze karabinem i szablą jak i słowem Bożem władał.

Nocami — schodzili się ci pierwsi szaleńcy w podziemiach plebanji, czy baszty i snuli piękne marzenia o wielkiej Ojczyźnie od morza do morza i od gór aż pod dźwińskie lasy.

W mieście tymczasem myślano już nad odbudowaniem i podniesieniem z gruzów i popiołów nowego grodu.

Z piwnic powyciągano ocalone kartofle, marchew i buraki.

Rozbito namioty i szałasy. Tu i tam, warzono strawę i szykowano jakie takie posłanie.

Chore kobiety i słabsze dzieci, schroniły się na plebanję, i do kościoła do czasu, aż mężowie lub sąsiedzi zbudują dla nich przytułki.

Tadeusz i Wanda, pomagali w pracy księdzu, matce, rozdając posiłki, zwijając bandaże, zajmując się dziećmi i doglądając chorych.

Dzieci zrosły się z sobą. W doli i niedoli, przywiązały i pokochały wielką, rzadko spotykaną miłością.

Prócz pomocy były dla swych opiekunów, jedynem źródłem radości wśród cierpień i okropnych czasów.

Wanda stała się wiosną ich szarych dni, Tadeusz chlubą i nadzieją na przyszłość.

Z każdym dniem dzieci lgnęły do siebie więcej, z każdym rokiem pojmowały, że w sercach ich rośnie coś, czego nie potrafią określić, a co ich skuwa z sobą niewidzialnym łańcuchem.

— Nasz świat to Iłża, prawda Wandziu?

— Tak.

— Nad Iłżą jest wieża i zamek...

— Oczywiście...

— I tworzą z sobą nierozerwalną całość, dokoła której owija się miasto...

— Ślicznie to ułożyłeś!

— Otóż wieża to ty, a zamek to ja, a miasto — to nasze życie. W pierwszym wypadku całość tworzy Iłżę, w drugim zaś naszą... naszą... jakby to powiedzieć... naszą miłość.

— A co to jest miłość?

— To jest... jak się chłopiec i dziewczynka bardzo, bardzo kochają. Tak jak my.

— Tak jak my?...

— Tak. Ty masz już dziesięć lat i jesteś prawie dużą panną. Ja mam jedenaście. Jak zupełnie urośniemy, to się pobierzemy i... i...

— I co?

— I to będzie prawdziwa miłość.

— Jak tatuś z mamusią?

— Jak tatuś z mamusią.

XXI. SPOTKANIE

Miasto dźwigało się powoli. Co miesiąc przybywało nowe domostwo, nowa zagroda; co rok stawała ulica.

Pewnego dnia na przyszłe „projektowane małżeństwo“, spadł nieoczekiwany cios.

Na plebanji zaczęto rozmyślać poważnie nad losem dziewczynki i nad nauką chłopca.

Zapóźniony bardzo w postępach, z powodu zawieruchy wojennej, Tadeusz miał się szczerze wziąć do pracy. Dla dzieci nadszedł czas rozłąki.

W dwa tygodnie później, chłopiec wyjechał z matką na Bielany pod Warszawą, do zakładu O. O. Marjanów.

Nieco później po Wandę przyjechała jej ciotka, siostra zmarłej Węgierkiewiczowej, i wywiozła dziewczynkę w niewiadomym kierunku.

Od tego zdarzenia upłynęło trzy lata.

Dzieci nie widywały się z sobą wcale.

Na zapytania Tadeusza, co się dzieje z jego towarzyszką, odpowiadano mu ogólnikowo, lub zbywano odpowiedź niczem. Chłopak tęsknił do Wandy bardzo i domagał się natarczywie adresu.

Wuj i matka odpowiadali, że nie wiedzą.

Rok rocznie, przyjeżdżając na wakacje do Iłży, Tadeusz wałęsał się po zamku, po cmentarzu, po ogrodzie szpitalnym. Odgrzebywał w swej pamięci chwile przeżyte z Wandzią.

Tęsknił coraz więcej.

Pewnego dnia wybrał się na grób Węgierkiewiczów. Było to jego ulubione miejsce samotnych spacerów.

Doszedł do bramy nowego cmentarza gdy nagle — spostrzegł za jej progiem Wandę.

Dziewczynka szła sama. Niosła wielkie naręcze kwiatów.

Serce chłopaka zabiło gwałtownie.

Dopadł do sieroty, schwycił w ramiona i ucałował po dawnemu.

Zaskoczona dziewczyna upuściła kwiaty na ziemię, rozsypując je po piasczystej alei.

— Wanduś!... Wanduś!...

— Tadek...

— Co ty tu robisz?

— Przyjechałam na grób rodziców.

— Kiedy?

— Porannym autobusem.

— Oh! jak się cieszę; a przyjdziesz na plebanję?

— Nie.

— Dlaczego?

— Bo nie mogę. Zresztą wracam do Radomia po południu.

Dziewczynka zasępiła się. Z oczu spłynęły jej dwie duże łzy, zatrzymując się w kącikach ust.

— Wanduś co się stało? Tęskniłem za tobą bardzo. Chciałem pisać, nie dano mi adresu. Po moim wyjeździe na Bielany, stało się coś, czego zupełnie nie rozumiem. Powiedz choć gdzie mieszkasz i co robisz?

— Nie pytaj mię o to, sam się później dowiesz.

— Ty mię już nie lubisz?

— Bardzo Tadziu, bardzo cię kocham, ale... ale nie mogę ci teraz nic powiedzieć.

— A czy sama przyjechałaś do Iłży?

— Nie, z ciocią...

— A gdzie ciocia?

— Poszła na miasto do znajomych. Wieczorem mamy się spotkać przy samochodzie.

Dzieci doszły do grobu.

Dziewczynka rozpłakała się rzewnie.

Tadeusz klęczał obok, rozmyślając nad niewytłumaczonym dla niego splotem wypadków.

Modlili się dobry kwadrans.

Pierwsza wstała Wanda.

Tadeusz zapytał:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Papież przemawia do uchodźców hiszpańskich



Papież Pius XI — jak o tem donosiliśmy przyjął w swej letniej rezydencji Castel Gandolfo 600 uchodźców hiszpańskich, z licznymi biskupami na czele i wygłosił do nich dłuższe przemówienie

Tchórzliwa żona

Z szybkością 70 km. prowadził swój samochód po gładkiej szosie górskiej, zwalniając nieco tylko na ostrych zakrętach serpentyny. Evelyn siedząc skulona a zalękniona obok swego małżonka, miała wrażenie, jakoby brzeg przepaści znajdującej się po jej stronie nieuchronnie przybliżał się do samochodu i jakoby lada chwilę koła zawisnąć miały nad przepastną głębią.

Krzyknęła i schwyciła kurczowo rękę spoczywającą na kierownicy.

Samochód stanął. Pomiędzy nim a brzegiem przepaści znów dostatecznie szeroki pas jezdni.

Po chwili milczenia Bill Clavering odezwał się pierwszy:

— Cóż na Boga, znowu ci się przyśniło, Evelyn!

Był najwyraźniej w świecie zirytowany.

— Proszę, nie gniewaj się, ale naprawdę zdawało mi się, że spadamy w przepaść.

— Może nam się istotnie to przytrafić, jeśli mnie jeszcze kiedy tak nagle chwycisz za rękę. Naprawdę przykro mi, że zupełnie nie umiesz zapanować nad twymi nerwami.

Był to ostatni tydzień ich długiej podróży poślubnej przez Włochy, Austrię i Szwajcarję a zakończonej zwiedzaniem Riwiery. Przestrzegała go coprawda już dawniej że jest „małym ale straszliwym tchórzem“, nigdy jednak nie brał tego na serjo. Długa podróż poślubna przekonała go jednak, że Evelyn mówiła prawdę: istotnie lękała się przy każdej sposobności. Bała się burzy, nawet łatwe wycieczki górskie przyprawiały ją o zawrót głowy.

Bill zaczynał się rozczarowywać do swej małej milutkiej żonki. Wprawdzie nie wymagał, aby odznaczała się nadzwyczajną odwagą, był jednak zapalonym sportowcem, turystą i automobilistą i spodziewał się, że choć po części znajdzie w żonie swej towarzysza licznych wypraw. Jednak przy lękliwości Evelyn, graniczącej wprost z tchórzostwem, trudno było o tem marzyć.

* * *

Późną jesienią wrócili do Anglii, na wieś. Ożywienie, jakie młoda małżonka wniosła do ponurego pałacu w Hampshire, zatarło nieprzyjemne dla Billa wspomnienia z podróży. Przykro mu wprawdzie było, że Evelyn nie dała namówić się na wspólne wycieczki konne, na dobre jednak zaczął się gniewać, kiedy spotkał się z jej stanowczą odmową na prośbę, by wybrała się na bażanty. Bawił wówczas u młodej pary serdeczny przyjaciel Billa Jim, który wprost wierzyć nie chciał, że Evelyn nie poluje.

— Niechże pani chociaż spróbuje — namawiał ją gorąco. — Wystarczy zamknąć oczy i pociągnąć za cyngiel. Jestem przekonany, że byłby z pani świetny myśliwy.

Evelyn spojrzała na zachmurzoną twarz Billa.

— Dobrze — zdecydowała się — spróbuję. Ale uprzedzam, że kosztować was to będzie wiele cierpliwości.

Jim podjął się roli nauczyciela. Kiedy doszli do zagajnika, położonego za lasem, Bill wiedząc, że obecność jego denerwować będzie żonę, wyprzedził ich trochę. Jim objaśniał swej towarzyszce jak należy ładować broń, gdy nagle potknął się.

Clavering usłyszał strzał i świst śrutu a równocześnie odczuł wściekły ból, jakby setkami rózeg smagano go po twarzy.

Krzyknął przeraźliwie, upadł i zemdlał.

Sprowadzony pospiesznie z Londynu specjalista do późnej nocy zajęty był twarzą Billa: krajał, sondował, zszywał. Nie miał wiele nadziei, czy uda się uratować jego lewe oko. Kiedy odjechał, pocieszywszy pacjenta, miejsce jego u łoża chorego zajął Jim.

— Wiesz przecież, że to ja strzeliłem a nie Evelyn. Wpadłem w norę króliczą i przewróciłem się...

— Nie trać słów na usprawiedliwianie się. Poprostu wypadek. Przykry wypadek, jaki każdemu z nas mógł się przytrafić. Ale co mówi Evelyn, ona przecież taka bojaźliwa...

— Naprawdę bojaźliwa? — odpowiedział Jim, uśmiechając się dziwnie. — Mój Boże, będziesz coprawda wyglądał trochę niezwykle z twarzą pozszywaną z kawałków, ale Evelyn odstraszać to nie będzie. Wiesz przecież, że na ręku masz kawałek skóry z ramienia a na twarzy spory kawał skóry z pleców.

— Kawał skóry? — zdziwił się Bill, a po chwili dodał: „Ale czy to nie dziwne, że zupełnie nie mam czucia ani w ręku ani w twarzy.

— Bo też to nie twoja skóra — objaśnił Jim.

— Czyżbyś ty...?

— Nie, przerwał Jim — podziękuj twej żonie. To ona, to Evelyn, której zarzucałeś brak odwagi bez chwili wahania poddała się ciężkiej operacji, by uchronić cię przed szpetotą.

P. Th.

Od naszych korespondentów

Promieniowanie polskiego wydawnictwa w języku angielskim

W ostatnim numerze niedzielnym bardzo poczytnego pisma fińskiego „Helsingin Sanomat“ (N. 233) ukazał się obszerny skrót artykułu dr. Eugenjusza van Cleefa, profesora geografii uniwersytetu w Columbus, Ohio (U. S. A.) na temat emigracji fińskiej w Stanach Zjednoczonych. Notujemy tę wiadomość z tego względu. że oryginalny artykuł prof. v. Cleef'a ukazał się **w „Baltic Countries“ nr. 3.,** kwartalniku angielskim, wydawanym **przez Instytut Bałtycki w Toruniu,** a ogniskującym pracę paruset uczonych bałtyckich, skandynawskich i angielskich, specjalizujących się w zagadnieniach legjonu bałtyckiego.

Skrót artykułu van Cleef'a jest opracowany bardzo starannie, zaopatrzony w reprodukcję mapy terenu emigracji fińskiej w U. S. A. i w zestawienia tabelaryczne oraz poprzedzony obszernym wstępem informującym życzliwie czytelników fińskich **o działalności Instytutu Bałtyckiego,** ze szczególnie pochlebną wzmianką o wydawnictwie „Baltic Countries“, jako źródle informacyj naukowych o krajach skandynawskich i bałtyckich.

Z Instytutu Bałtyckiego dowiadujemy się, że numer wrześniowy czasopisma „Baltic Countries“ (Vol II N. 2) ukaże się w drugiej połowie września i będzie zawierał szereg artykułów dotyczących również spraw morskich.

Brąchnówko

Jabłonie kwitną we wrześniu!

Niedawno pisaliśmy, że w ogrodzie przy Gazowni Miejskiej w Podgórzu zakwitły po raz drugi akacje. Tegoroczna jesień obfituje widocznie w fenomeny, bo dziś dowiedzieliśmy się o drugim wybryku natury.

W tych dniach w ogrodzie p. prezesa Schedlin — Czarlińskiego w Brąchnówku w powiecie toruńskim, zakwitły jabłonie. Jest to wypadek tym ciekawszy, że niedawno zdjęto z drzewa owoce, a teraz już jabłoń znowu kwitnie. Nadesłane nam kwiaty są duże, wyrośnięte i zupełnie normalne, a nie, jak to się zwykle zdarza przy drugim kwitnięciu, — bezbarwne, drobne i skarlałe.

Takie dziwy przyrody podobno zwiastują wczesną i ostrą zimę. Zobaczymy!

Kościerzyna

Powiat kościerski tworzy komitety F. O. N.

Z inicjatywy gospodarza powiatu naszego p. **starosty Turowskiego,** zwołane zostało na salę Hotelu Pomorskiego w Kościerzynie obywatelskie zebranie organizacyjne w celu założenia powiatowego komitetu F. O. Nar.

W dniu 15 bm. o godzinie 12-tej na wyznaczonem miejscu zjawili się liczni przedstawiciele wszystkich urzędów, towarzystw, organizacyj, stowarzyszeń i zaproszeni goście.

Zebranie zagaił p. starosta Turowski, który w dłuższem przemówieniu podał cel zebrania i wykazał, iż warunki chwili obecnej wymagają, że u boku prężnej Armii naszej stać musi całe społeczeństwo — a zasoby Skarbu Państwa uzupełnić musi na ten cel ochocza, dobrowolna ofiarność wszystkich, którzy rozumieją, że silne ramię zbrojne Państwa jest gwarancją pokoju, ładu i porządku oraz mienia obywateli. Protokół prowadził p. Kłodnicki. Wniosek o powołanie do życia Powiatowego Komitetu F. O. N. przeszedł jednogłośnie. Skolei przystąpiono do wyboru członków do Komitetu powiatowego F. O. N. w skład którego weszli:

1) Starosta Powiatowy Marjan Turowski jako przewodniczący; 2) wicestarosta Gleidziński Kazimierz jako zast. przewodniczącego; 3) sekretarz powiatowy Juljan Kłodnicki jako protokólant; 4) poseł i burmistrz Józef Kamiński; 5) ks. dr. Ruchniewicz Hugon; 6) dr. Szydłowski Piotr, 7) dr. Szweda Walenty; 8) starościna Turowska Zofja; 9) Łukowicz Roman; 10) Lass Rudolf; 11) Głazik Józef; 12) Tkaczyk Józef; 13) Armański Teodor, senior; 14) Budzyński Józef. 15) Jankowski, nacz. stacji; 16) mjr. Stebnowski Roch; 17) Gackowska; 18) Gałęski z Łubiany.

Wybór nastąpił z prawem dalszej kooptacji.

Ukonstytuowanie na sekcje nastąpi we własnym zakresie. W najbliższych dniach pp. burmistrzowie i wójtowie przystąpią do zorganizowania na terenie gminy lokalnych komitetów F. O. N.

Dar rolnictwa na Fundusz Obrony Narodowej

W Kościerzynie w obecności p. starosty powiatowego Turowskiego oraz przedstawiciela władz wojskowych p. kpt. Marksa otworzył obrady Komitetu Powiatowego Daru Rolnictwa na F. O. N. prezes Tow. Rolniczego p. Konkolewski.

Na zaproszenie Towarzystwa Rolniczego, które podejmując inicjatywę Ogólnopolskiego i Pomorskiego Komitetu Daru Rolnictwa na FON., przybyli w dniu 15 bm. do Kościerzyny liczni działacze Kółek Rolniczych oraz Wni Ks. Proboszczowie i pp. Wójtowie. Wobec przepełnionej sali Wydziału Powiatowego zagaił obrady p. Konkolewski, podając do wiadomości odezwę Komitetu i wzywając obecnych do opodatkowania się rolnictwa w wysokości 2 kg. żyta z 1 ha, co zebrani przyjęli, dając tem wyraz wysokiego poczucia obywatelskiego i zrozumienia potrzeb naszej Wielkiej Armji.

Obszerne przemówienie o naszem położeniu międzynarodowym i wyścigu zbrojeń sąsiadów wygłosił p. starosta Turowski. W dyskusji głos zabierali pp. Werra, Gackowski, Ląss, Gruba, Tempski i inni.

Jako komitet wykonawczy daru rolnictwa na F. O. N. powołano cały Zarząd Towarzystwa Rolniczego Pow. w Kościerzynie.

Uchwałą zgromadzonych postanowiono przeprowadzić **zbiórkę w gotówce, przeliczając 1 ctn. żyta na 14 zł.**

LIPUSZ

35 lat pracy dla dobra rolnictwa i Polski

Jubileusz Kółka Rolniczego w Lipuszu

Ubiegłej niedzieli przeżyła wieś Lipusz, pow. kościerskiego podniosłą uroczystość 35-cio lecia pracy Kółka Rolniczego. Pracą Kółka Rolniczego w Lipuszu, dzięki ostatniej bytności tutaj wycieczki Koła Posłów i Senatorów rolników, zainteresowała się prasa i radio. Spokojna wieś, chlubiąca się dotychczas jedynie w zasięgu najbliższej okolicy zaradnością swych obywateli, obecnie jest znaną znacznie szerzej. Z miłą też przyjemnością korzystamy więc ze sposobności jubileuszu Kółka Rolniczego, aby znowu Lipusz odwiedzić.

Wrześniowy pogodny dzień niedzielny oraz uroczystość organizacyjna ściągnęła na nabożeństwo liczne tłumy wiernych. W otoczeniu sztandarów okolicznych Kółek Rolniczych chyli się przed ołtarzem odnowiony sztandar Kółka Rolniczego Lipusz, poświęcenia dokonuje ks. prob. Wagner, nawołując do skupiania się dalszego przy sztandarze kółkowym, dla dobra rolnictwa i Państwa.

Z kościoła udają się licznie przybyli rolnicy i ich rodziny do lokalu zebrań. Na czele pochodu, w otoczeniu zast. prezesa TRP p. Grossa oraz dyr. Szkoły Roln. p. Rożańskiego, kroczy pan starosta powiatowy Turowski, przybyły specjalnie na tę uroczystość rolniczą. Wchodzących do sali gości wita orkiestra miejscowa, zaś prezes K. R. p. Jan Żywicki w krótkich słowach zagaja zgromadzenie, dziękując przybyłym i podając krótki rys historyczny pracy Kółka dawniej i dziś, wymienia nazwiska zasłużonych działaczy organizacyjnych.

Po przez lata zaborcze, kiedy w cichej walce skupiano wszelkie siły dla obrony każdego skrawka ziemi kaszubskiej, po przez lata wojny światowej, dobrej koniunktury i lata kryzysu ostało się Kółko w Lipuszu. Mimo bardzo ubogiej gleby, ciężkich warunków klimatycznych pracuje nadal, dając swą rzutkością przykład innym placówkom całej okolicy.

Po krótkim przemówieniu prezesa K. R., przystąpiono do wbijania gwoździ do sztandaru. Życzenia zachęty do dalszej pracy i gwoździe pamiątkowe złożyli p. p. starosta Turowski, p. Gross od Koła Posłów i Senatorów Rzpl. oraz prezesa TRP p. Konkolewskiego, od K. R. Kościerzyna, Dziemiany, Wąglikowice, ks. prob. Wagner, dyr. Rożański i in.

Z kolei wręczył zast. prezesa TRP p. Gross dyplom od Zarządu Głównego PTR K. R. Lipusz, oraz najbardziej zasłużonym jego członkom p. p. Gackowskiemu, dyr. Banku Ludowego, p. p. Ostrowskiemu, Skibie, Dunajskiemu, Ebertowskiemu, Cybulskiemu, Jakubkowi, Lipińskiemu oraz obecnemu prezesowi Żywickiemu.

Imieniem Kółka podziękował p. prezes Żywicki wszystkim, którzy przyczynili się do dzisiejszej uroczystości, a w szczególności Zarządowi Towarzystwa Rolniczego, panu Staroście, ks. proboszczowi, dyrektorowi Rożańskiemu i inż. Lubowieckiemu. Słowa powyższe przyjęto hucznymi oklaskami.

Po okolicznościowej deklamacji ucznia Szkoły Rolniczej Brezy oraz wspólnej fotografji, dokonanej łaskawie przez p. Świderskiego z Kościerzyny, zakończono uroczystość Kółkową wspólną kawką.

Zaznaczyć należy, iż z ramienia Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przybył na jubileusz tut. Kółka inspektor p. Hanasz, celem podkreślenia, iż Z. U. W. dzieli z rolnictwem nietylko smutki ale i chwile radosne.

Wieczorem bawiono się ochoczo w lokalu p. Kroplewskiego.

GDYNIA

Polska bandera po raz pierwszy w stolicy Kanady

Ms. „Piłsudski“ udał się rzeką św. Wawrzyńca do Quebec i Montrealu

Polski motorowiec transatlantycki **„Piłsudski“,** znajdujący się obecnie na wodach amerykańskich, wyruszył we wtorek 15 bm. **z Nowego Jorku rzeką św. Wawrzyńca do Quebec i Montreal w Kanadzie.** Statek przybędzie do Quebec w sobotę, 19 bm., poczem tego samego dnia wieczorem wyjdzie do stolicy Kanady, Montrealu.

W drogę powrotną do Gdyni **statek wyruszy z Montrealu w poniedziałek, 21 bm.** Zaznaczyć należy, że będzie to **pierwszy w dziejach marynarki polskiej wypadek, że bandera nasza zagości w stolicy Kanady.**

Zapowiedź podróży polskiego motorowca do Quebecb i Montrealu wywołała w Kanadzie **wielkie zainteresowanie.** Wielu Kanadyjczyków **przybyło samochodami lub koleją do Nowego Jorku,** aby wsiąść na pokład „Piłsudskiego“ i odbyć na nim wycieczkę po rzece św. Wawrzyńca. Szereg Amerykanów **również udaje się na „Piłsudskim“ do Kanady.** W Montrealu zapowiedziane jest przybycie na pokład statku **premiera kanadyjskiego Mackenzie Kinga,** który pragnie zwiedzić „Piłsudskiego“.

Dwukominowy motorowiec duński w porcie gdyńskim

Przywiózł on z Kalifornii 6.500 ton pomarańczy

Onegdaj przybył do Gdyni i zatrzymał się chwilowo na redzie wielki **oceaniczny motorowiec duński „Canada“,** liczący 6.586 ton rej. netto. Statek posiada **dwa kominy** i obok obszernych ładowni również **pomieszczenia pasażerskie** dla około 70 podróżnych.

„Canada“ przywiozła ładunek **6.500 ton pomarańczy kalifornijskich** (16 i pół tysiąca skrzyń), wprost z Los Angeles, oraz **15 ton surowej gumy.** Wczoraj w godzinach popołudniowych statek **został wprowadzony do portu,** gdzie zatrzymał się przy Chłodni Portowej i rozpoczął wyładunek przywiezionego towaru. Pasażerów na pokładzie statku niema.

„Canada“ jest własnością znanej duńskiej linji okrętowej **Wet Ost-Asiatiske C-o** w Kopenhadze. Statek odpłynie z Gdyni do Kopenhagi **dziś po południu.**

Zuchwały napad na kasjerkę jednej z firm gdyńskich

W środę w godzinach południowych dokonano w śródmieściu Gdyni **zuchwałego napadu na kasjerkę jednej z firm miejscowych, Deborę Dudakównę.** Dudakówna niosła z banku do biura firmy przy ul. Świętojańskiej w teczce pieniądze **w kwocie około 3 tys. złotych.** Kiedy znalazła się w bramie domu, jakiś nieznany osobnik **podbiegł do niej i zadał jej dwa ciosy tępym narzędziem w głowę,** dziewczyna jednak nie straciła przytomności i wszczęła alarm, który **spłoszył napastnika.** Nic **nie** zrabowawszy, zbrodniarz **zbiegł, znikając w tłumie przechodniów.**

Dudakównę odstawiono do ambulatorium szpitala ss. Miłosierdzia, gdzie lekarz dr. Woźny stwierdził **dwie rany na głowie,** na szczęście niezbyt groźne. Po dokonaniu opatrunku Dudakówna udała się do domu.

Toruń

Ofiarność społeczeństwa na rzecz Sokoła

Wyniki „Tygodnia Sokolego“ na Pomorzu

Zbiórka publiczna przeprowadzona w „Tygodniu Sokolim“ w czasie od 10 do 17 kwietnia br. przyniosła na terenie Pomorza **6.650,29 złotych.**

Podział kwoty, uchwalony przez Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła“ przewidywał: 50 proc. na rzecz zbierającego gniazda, 25 proc. na rzecz danego Okręgu i 25 proc. na rzecz Przewodnictwa Dzielnicy.

Uzyskane ze zbiórki fundusze przeznaczone zostały z góry na potrzeby wychowania fizycznego.

Przewodnictwo Dzielnicy w imieniu całego Sokolstwa Pomorskiego składa serdeczne podziękowanie ofiarodawcom za złożone datki.

Czołem!

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła“

Dalsze składki na poszkodow. przez huragan

W dalszym ciągu ofiary na rzecz Wojew. Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Klęski Żywiołowej nadesłał Cech Ślusarski w Toruniu zł 25.

Kwoty wpłacone na „Fundusz Obrony Narodowej“

1) Urzędnicy K. K. O. powiatu toruńskiego, Toruń 29,55 zł. 2) Pracownicy Oddz. Bud. Kolei przy D. O. K. P., Toruń — 50 zł. 3) Urzędnicy K. K. O. powiatu toruńskiego, Toruń — 29,55 zł. 4) Szkoła Chełmża — 21,52 zł. 5) Urzędnicy Wydziału Powiatowego w Toruniu — 39,35 zł. 6) Gmina Chełmża — 100,— zł. 7) Pracownicy Zarządu Gminnego, Chełmża — 6,— zł. 8) Pracownicy Drukarni D. O. K. P. Toruń — 14,— zł. 9) Oddział Powiatowego Związku Straży Pożarnej, Toruń 13,91 zł. 10) Urzędnicy Starostwa, Toruń — 41,50 zł. 11) Urzędnicy Starostwa, Toruń — 45,— zł. 12) Urzędnicy Starostwa, Toruń — 7,— zł. 13) Cukrownia, Chełmża — 1.954,28 zł. 14) „Dzień Pomorza“, Toruń — 108.50 zł. 15) Stefan Lazarus, Toruń — 10,— zł. 16) Szkoła Powszechna, Kozibór — 5,— zł. 17) Urzędnicy Elektrowni, Gazowni i Tramwaji, Toruń — 128,48 zł. 18) Inż. Chrzanowski, Toruń — 100,— zł. 19) Gmina Lubicz — 100,— zł. 20) Gmina Chełmża — 164,50 zł. 21) 13-ta Szkoła Powszechna, Toruń — 25,— zł. 22) Inż. Chrzanowski, Toruń — 100,— zł. 23) Połomski, Lulkowo — 6,— zł. 24) Alvensleben, Głuchowo — 100,— zł. 25) Urzędnicy K. K. O. powiatu toruńskiego, Toruń — 29,55 zł. 26) Inż. Chrzanowski, Toruń — 100,— zł. 27) Inż. Chrzanowski, Toruń — 100,— zł. 28) Urzędnicy Wydziału Powiatowego w Toruniu — 37,03 zł. 29) K. K. O. powiatu toruńskiego w Toruniu — 1.000,— zł. 30) Urzędnicy Starostwa, Toruń — 46,05 zł. 31) Inż. Chrzanowski, Toruń — 50,— zł. 32) Zarząd Gminy, Chełmża — 5.60 zł. 33) Zarząd Gminy Zelgno — 3,92 zł. 34) Zarząd Gminy Rzęczkowo — 25,— zł. 35) K. Rosiński, Papowo Toruńskie — 7,— zł. 36) Tartak „Piła“ Toruń od współpracowników — 50,— zł. 37) Cegielnie Grębocińskie, wł. J. Chrzanowski 100,— zł. 38) Zarząd Gminy Lulkowo 231,10 zł. 39) Urzędnicy Starostwa, Toruń — 43,95 zł. 40) Nauczycielstwo rejonu płatniczego, Lubicz — 50,— zł. 41) Oddział Bud. Kolei Sierpc — Toruń — 8,50 zł. 42) Pomorska Izba Rolnicza, Toruń — 50,— zł. 43) Franciszek Grzela, Turzno — 5,— zł. 44) Współpracownicy Tartaku „Piła“ Toruń — 50,— zł. 45) Urzędnicy K. K. O. pow. toruńskiego w Toruniu na **samolot bojowy** — 531,40 zł. 46) Tartak „Piła“ Toruń — 50,— zł. — **Razem 5.773,24 zł.**

Podgórz

Powitanie 31 pułku artylerii lekkiej

Niech żyje Armia! Takim hasłem witało społeczeństwo Podgórza **wracający z manewrów 31 pułk artylerii lekkiej.**

Już od wczesnego rana we środę dnia 16 września ukończono dekorację miasta i na wszystkich budynkach powiewały flagi narodowe.

Oczekujące społeczeństwo wzniosło gromki okrzyk **„Niech żyje Armia!“** gdy punktualnie o g. 16 pojawili się nasi chłopcy.

Na rozkaz dowódcy majora Stanisława Piwakowskiego zatrzymał się pułk, by wysłuchać **słów powitalnych,** które w imieniu **społeczeństwa podgórskiego** w obecności ks. **prob. Domachowskiego,** członków **Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej,** wygłosił **p. burmistrz Stamirowski.**

Piękny wiersz **„Witajcie Żołnierze“** zadeklamowała **Irenka Gościnna,** uczenica szkoły powszechnej w Podgórzu, wręczając **ładny bukiet kwiatów dowódcy p. maj. Piwakowskiemu,** który serdecznie **podziękował jej ucałowaniem.** W całem mieście na chodnikach stała młodzież szkolna i obywatelstwo, wznosząc okrzyki na cześć Armii i obrzucając maszerujące oddziały **kwieciem;** przy tym obdarzono żołnierzy **papierosami i owocami,** ofiarowanymi przez miejscowe obywatelstwo.

Święto podoficerów rezerwy

Miejscowe Koło Podoficerów Rezerwy dnia 4 października urządza swe święto podoficera rezerwy; w dniu tym odbędzie się poświęcenie nowego sztandaru. Zarząd koła dołoży wszelkich starań, by święto to wypadło jak najuroczyściej.

KALENDARZYK

Piątek, 18. 9.: Ryszardy
Sobota, 19. 9.: Januarego
Niedziela, 20. 9.: Eustachiusza

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Po miejscami chmurnym lub mglistym ranku, w ciągu dnia pogoda słoneczna i dość ciepła. Naogół słabe wiatry z kierunków wschodnich.

STAN WODY W WIŚLE

Poziom wody w Wiśle wynosił dnia 17 bm. o godziny 7-ej rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 2,58 (2,49); Zawichost + 1,48 (1,60); Warszawa + 1,57 (1,48); Płock + 0,97 (0,92); Toruń + 1,01 (1,04); Fordon + 0,98 (0,98); Chełmno + 0,88 (0,80); Grudziądz + 1,04 (0,98); Korzeniewo + 1,16 (1,08); Piekło + 0,41 (0,33); Tczew + 0,33 (0,24); Einlage + 2,18 (2,20); Schiewenhorst + 2,38 (2,42).

Temperatura wody w Wiśle 12,5 (12,6).

Na bruku bydgoskim

— **Polski Biały Krzyż dziękuje:** P. T. firmom Róża, Mimoza, Hortensja, Ross. Boehme. Dyrekcji Ogrodów Miejskich i Szkoły Rolniczej, ogrodnictwom, pp. Figurski, Lendzian, Jeży. Michalski, Murawski, Kabat, Szatkowski, paniom Lewandowskiej i Helenie Sawickiej oraz właścicielom ogrodów przy ul. Kijowskiej, którzy z własnej inicjatywy obficie zaopatrzyli wóz Polskiego Białego Krzyża w kwiaty — za ofiarowanie olbrzymiej ilości kwiatów dla powracających z ćwiczeń letnich żołnierzy.

— **Rowerzysta pod kołami samochodu.** U zbiegu ulic Gdańskiej i Dworcowej pod koła auta osobowego dostał się jadący na rowerze Fryderyk Chalota z Bydgoszczy. Na szczęście dzięki natychmiastowemu zatrzymaniu samochodu przez dyr. Sokołowskiego wypadek nie pociągnął za sobą gorszych następstw dla rowerzysty. Winę ponosi Chalota.

— **Kradzież roweru.** Zam. przy ul. Średniej 46 Jerzy Anklau doniósł policji o kradzieży roweru wartości 100 zł. Nieznany złodziej skradł Anklauowi rower z podwórza przy ul. Gdańskiej 5.

— **Komunikat K. S. Astoria.** Treningi sekcji bokserskiej odbywają się pod kierownictwem trenera p. Stępniaka regularnie co poniedziałek, środę i piątek w sali gimnazjum humanistycznego przy ulicy Grodzkiej od godz. 19—21. Na miejscu przyjmuje się nowych członków. — Dziś w piątek o godz. 19 pierwszy trening w sali przy ul. Grodzkiej. W niedzielę zawody z WKS Grudziądz.

Zebrania — Odczyty

— **Walne zgromadzenie Polskiego Białego Krzyża — Koło Bydgoszcz** odbędzie się dnia 26 września br. o godz. 18 w Kasynie Oficerskim 62 pp. przy ul. Marszałka Focha. Po walnem zgromadzeniu odbędzie się zebranie towarzyskie. Zaproszenia na walne zgromadzenie rozesłane zostaną w myśl statutu 7 dni przed walnym zebraniem.

— **Związek Rezerwistów — koło nr. 2.** — Zbiórka w niedzielę, 20 bm. o godz. 6 rano przy koszarach 62 pp. od ul. Sowińskiego celem wzięcia udziału w ćwiczeniach. Mundury są do nabycia w świetlicy Koła przy ul. Jagielońskiej 10. Muzycy wszystkich Kół zgłoszą się w piątek, 18 bm. o godz. 20 w świetlicy Koła.

— **RKS. „Amator“.** W piątek, dnia 18 b. m. o godz. 20 w lokalu p. Dzierżyńskiego przy ul. Wrocławskiej 1 schadzka I i II drużyny oraz drużyny juniorów RKS Amator. W niedzielę zawody piłkarskie z K. S. Z. S. Astoria i K. S. Młodzież — Żnin.

Nalepki LOPP

W czasie od 24 września do 1 października br. przypada doroczny „XIII Tydzień LOPP“. Tegoroczny „Tydzień LOPP“ organizowany jest pod hasłem „Budujemy samoloty szkolne“. W związku z tym Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wypuściła **specjalne nalepki propagandowe,** z których dochód przeznaczony jest **na cele wzmocnienia naszej obronności w powietrzu.** Nalepki te, w wartościach 10 i 20 groszy są już w rozsprzedaży w **księgarniach i w Sekretarjacie Obwodu Miejskiego LOPP.,** ul. Konarskiego 5 a, tel. 36-70.

Nalepki LOPP. widnieć powinny w czasie od 24. 9. do 1. 10. br. we wszystkich oknach mieszkańców naszego miasta.

Ze sportu

WYŚCIG KOLARSKI O TOROWE MISTRZOSTWO MIAST ATRAKCJĄ NADCHODZĄCEJ NIEDZIELI

Na czoło licznych imprez sportowych nadchodzącej niedzieli 20 bm. wysuwa się ciekawy **wyścig kolarski o tytuł torowego mistrza Bydgoszczy.**

Wyścig ten odbędzie się na doskonałym torze stadionu miejskiego im. Marszałka Piłsudskiego (dystans 50 km). Ze względu na udział najlepszych naszych kolarzy z **Ritterem, Klujem, Ciesielskim i Landmesserem** na czele, impreza niedzielna budzi w sferach sportowych naszego miasta duże zainteresowanie. Poza biegiem mistrzowskim odbędzie się szereg ciekawych dotychczas w Bydgoszczy niewidzianych biegów krótkich na torze, jak bieg australijski, bieg 20 okrążeń toru z 5 finiszami, bieg amerykański (parami) i bieg żółwi. Ponadto specjalny bieg dla pań na 3.500 m.

Dzień w Bydgoszczy

Piątek, dnia 18 września

Udział mieszkańców miasta w dożynkach powiatowych

W niedzielę p. starosta Suski zetknie się po raz pierwszy z ludnością powiatu

Bardziej niż kiedykolwiek w latach ubiegłych obywatelstwo miasta interesuje się niedzielnymi dożynkami powiatowymi w Koronowie. Spodziewany jest też liczny udział mieszkańców miasta w uroczystościach dożynkowych, w czasie których ludność naszych wsi zareprezentuje swoje barwne zwyczaje.

Jak nas informuje Komitet „dożynek powiatowych“ w niedzielnych uroczystościach w Koronowie wezmą również udział **przedstawiciele bydgoskich władz cywilnych I i II instancji, oraz reprezentanci wojska i duchowieństwa.** Niezależnie od udziału p. wicesetarosty mgr. **Robakowskiego** w uroczystościach dożynkowych, w niedzielę w godzinach popołudniowych przybędzie do Koronowa nowy włodarz powiatu bydgoskiego p. starosta **Suski,** by z okazji „masówki“ rolnictwa powiatu zetknąć się poraz pierwszy bezpośrednio z okolicznym obywatelstwem.

Przypominamy, iż Bydgoska Kolejka Powiatowa w niedzielę udzielać będzie **50 proc. zniżki** przy zakupie biletów do Koronowa i z powrotem.

Atrakcje lotnicze „Tygodnia LOPP“ w Bydgoszczy

W dniach najbliższych, bo już w czasie od 24 bm. do 1 października odbędzie się doroczny „Tydzień LOPP“.

Kontynuowane przez zarząd obwodu miejskiego LOPP. w Bydgoszczy prace przygotowawcze są w pełnym toku. Przedwczoraj w sali obrad Rady Miejskiej w Ratuszu odbyło się organizacyjne zebranie Komitetu obywatelskiego, na którem omówiono i przyjęto ramowy program imprez „Tygodnia LOPP“. Posiedzenie Komitetu zagaił wiceprezes Obwodu p. **Stojowski** w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa, oraz prasy.

Tegoroczny „Tydzień LOPP“ ze względu na szereg imprez lotniczych zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Sam „Tydzień“ otworzy **przylot 24 maszyn** lotniczych, biorących udział w konkursie turystycznym juniorów. Starania Komitetu idą w tym kierunku, by moment lądowania i startu samolotów uprzystępnić jak najbardziej obywatelstwu Bydgoszczy. Przypuszczalnie uda się również zarządowi Obwodu uzyskać samolot do lotów propagandowych.

O szczegółach programu poinformujemy naszych Czytelników w najbliższych dniach.

Trzy zuchwałe włamania mieszkaniowe w Bydgoszczy

Łup włamywaczy przedstawia wartość ca 5.000 zł

Policja bydgoska zaalarmowana została w dniu wczorajszym wiadomościami o **trzech zuchwałych włamaniach mieszkaniowych.** Nieznani dotąd złodzieje prawie, że jednocześnie włamali się do trzech mieszkań: przy ul. Świętojańskiej, Petersona i Siemiradzkiego.

Pomiędzy godz. 6.30 a 17.30 w czasie nieobecności domowników włamali się jacyś złodzieje do mieszkania **mjr. pilota Antoniego Goszewskiego** (Świętojańska 13). Złodzieje dostawszy się do mieszkania przy pomocy wytrycha skradli znaczną ilość garderoby, bielizny, futro i szereg cennych przedmiotów domowego użytku **łącznej wartości około 3.500 złotych.**

O godz. 11.30 policja powiadomiona została o podobnym włamaniu, dokonanym na szkodę p. **Walentego Kowalskiego** przy ulicy Petersona 6. I do tego mieszkania dostali się w godzinach rannych nieujawnieni dotąd sprawcy, którzy otwarli drzwi wytrychem, wzgl. podrobionymi kluczami. Łupem włamywaczów padła również garderoba, **wartości 580 zł.**

Ofiarą trzeciego włamania padło mieszkanie p. **Władysława Kotlarka** (Siemiradzkiego). Złodzieje zabrali stołowiznę, garderobę, bieliznę, aparat fotograficzny i inne przedmioty **wartości 900 zł.**

Policja wszczęła energiczne śledztwo przy współpracy wywiadowców z Wydziału Śledczego. Czy wszystkie włamania są dziełem jednej, zorganizowanej szajki — dotąd nie zdołano ustalić.

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00.**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 20 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Mickiewicza 11, tel. 30-50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.

Scena i kulisy

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Tylko trzy widowiska „Matury“ odbędą się w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem z gościnnym udziałem dyr. **Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej.** Następne przedstawienia tej wesołej i zarazem wzruszającej sztuki znakomitego pisarza W. Fodora są zakupione i z końcem następnego tygodnia pomimo wielkiego sukcesu i zasłużonego powodzenia **„Matura“** schodzi z repertuaru z powodu wyjazdu dyr. Szczurkiewiczowej do Poznania. Kto więc dotychczas nie zdążył zapoznać się z tem wspaniałem widowiskiem, ma ostatnią po temu sposobność. Koncertowo zgrany zespół tworzą pp. Czechowska, Erhartówna, Michalska, Szabelakówna, Dytrych, Jaglarz, Koczanowicz, Lochman, Nowakowski, Połoński Serwiński i Szyndler.

W niedzielę po południu teatr rozbrzmiewać będzie śmiechem na arcyzabawnym **„Wielkim człowieku do małych interesów“** arcydziele Fredry, w świetnej inkarnacji dyr. Stomy w roli tytułowej na czele zespołu. Początek o godz. 16, ceny zniżone.

TANIE PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP podaje do wiadomości, że zakupił na dzień 25 b. m. tanie przedstawienie teatralne. Grana będzie nowoczesna sztuka w 3 aktach pt. „Matura“ z gościnnym występem p. Nuny Młodziejowskiej - Szczurkiewiczowej.

Ceny biletów od 5 groszy do 1.80 zł. do nabycia codziennie w schronie przeciwgazowym ul. Konarskiego 5a tel. 36-70 w godzinach od 10—14 i od 17—18.

Ze względu na wielkie zainteresowanie przedstawieniem uprasza się o wcześniejsze zakupienie biletów.

Repertuar widowisk

KINA:

ARIA: „Cygańskie dziewczę“ (Flip i Flap), oraz nadprogram.
APOLLO: „Hrabina Marica“ i dodatek kolorowy „Papuzia poczta“.
BAŁTYK: „Miłość Tarzana“, oraz nowy film z Flipem i Flapem.
KRISTAL: „Kwiat Hawai“ z Martą Eggerth i Iwanem Petrowiczem.
MARYSIEŃKA: „Potępieniec“.
REWJA: „Pat i Patachon jako bezdomni“, oraz „Niewidzialny promień“.

Wytrwały podróżnik polski w Bydgoszczy

Onegdaj przybył do Bydgoszczy wytrwały podróżnik polski p. **Zygmunt Krawczykowski,** który odwiedził również naszą redakcję.

P. Krawczykowski już siedm lat zwiedza ciekawe kraje na obydwóch półkulach świata i — jak wynika to z jego zbiorów pamiątek podróżniczych przebył dotąd Europę i Afrykę północną. Wczasie swych podróży po państwach europejskich polski podróżnik uzyskał szereg audiencyj u znanych mężów politycznych, a nawet zwierzchników państw, m. in. u prezydenta Francji **Lebruna** i b. prezydenta Hiszpanii **Zamorry.**

W Bydgoszczy p. Krawczykowski zabawi kilka dni.

WRAŻENIA TEATRALNE.

Matura

Sztuka w 3 aktach Władysława Fodora.

(Dokończenie).

Przedstawienie „Matury“ w Teatrze bydgoskim jest i pozostanie piękną kartą w jego dziejach, kształtowanych z takim pieczołowitym znawstwem i kulturą przez dyr. Władysława Stomę. Jego przeszło 9-letnie włodarstwo imponować musi już choćby jednym osiągnięciem — wzbudzeniem u publiczności pełnego zainteresowania teatrem. Jest to rzecz niemała, zważywszy, iż w dobie ogólnego kryzysu niebezpieczeństwo zagłady materialnej, a tym samym i artystycznej grozi przede wszystkim teatrowi jako (niestety i dziś jeszcze) „artykułowi luksusowemu“. Walkę z kryzysem, indywiduum podstępnym, złośliwym i nieobliczalnym podjął odważnie dyr. Stoma, człek uparty i wytrwały, by wbrew wszelkim kassandrowym przepowiedniom przygwoździć je łopatkami do maty scenicznej. Dziś Teatr bydgoski jest niemal samowystarczalny, co w dobie umożliwiania bytu teatrom nietylko w Polsce, ale i zagranicą krociowymi subwencjami jest doprawdy podziwu godne.

Wracając do „Matury“, zaznaczę, iż rzadko nadarzało się nam oglądać w dostojnej siedzibie Melpomeny bydgoskiej skupienie tylu zajmujących i tak świetnie odtworzonych ról.

Sztukę Fodora widziałem w Teatrze Kameralnym w Warszawie i śmiem twierdzić bez obawy narażenia się na zarzut ambicji regionalnej, iż spektakl bydgoski przewyższył poziomem stołeczny. Wyrównanie gry wprost pokazowe. Nowoskompletowany zespół aktorski okazał się (narazie przynajmniej) materjałem ze wszech miar wartościowym, a przede wszystkim wielce giętkim i podatnym w rękach reżyserki tej miary, co **Nuna Młodziejowska - Szczurkiewiczowa.** Jej kobieco czujna i wnikliwa wrażliwość udzieliła się wszystkim wykonawcom, którym głęboki pokłon uznania „sumarycznie“ uczynić wypada.

Idealnym wcieleniem prof. dr. Klotyldy Wimmer była zarazem p. **Młodziejowska-Szczurkiewiczowa.** W pokraczne rysy roli włożyła tyle cierpienia ludzkiego, taką prawdę życiową, iż postać nieszczęsnej nauczycielki ujawniła się sugestywnie siłą naszego wzruszenia. P. **Helena Czechowska** (prof. dr. Anna Mathé) zabłysnęła znów swą sztuką grania sercem i duszą, wydobywania najsubtelniejszych półtonów i odcieni. Scena starcia z Katarzyną Seidl wstrząsnęła widzem do łez. Czołową w sztuce maturzystką była p. **Halina Michalska,** dziewczę wyposażone przez naturę w wyjątkowy talent. Zadziwiała siłą wyrazu, szczerością w odtwarzaniu wewnętrznych przeżyć. Stworzyła figurę bez jednej skazy. Żywioł zdrowia, tężyzny fizycznej i duchowej reprezentowała z ujmującą swobodą p. **Irena Erhartówna.** Przepyszną „płaksą“ była p. **Daria Leńska** (Dora Passecker). P. **Irena Szabelakówna** w roli epizodycznej — dobra.

P. **Mieczysław Serwiński** (dyrektor gimnazjum) i tym razem był aktorsko świetny. Do sposobu ujęcia przezeń i przeprowadzenia roli nic dodać, ani ująć nie można. Wspaniałą kreację urobił z roli „cholerycznego“ matematyka p. **Zbigniew Koczanowicz.** Ten nader zdolny aktor celną intensywnością swojej gry odsłonił smutne perspektywy spustoszeń, na jakie niepowołany pedagog młode dusze narazić może. P. **Piotr Połoński** (prof. dr. Cibula) był kojącym uosobieniem człowieczeństwa. Dobroć serca, pogodę ducha i mądrość życiową uzmysławiał z taką kulturą i tak nieudawanie, iż wprost żal chwytał człeka, gdy opuszczał scenę. P. **Roman Jaglarz** (prof. dr. Wilfinger) zdemaskował się jako aktor o jowialnym, bezpośrednim humorze. W sympatycznego i poczciwego woźnego gimnazjum przeistoczył się p. **Zdzisław Nowakowski.** Z „repetentów“ Teatru p. **Lucjan Dytrych** zdobył się na kapitalnego typka, speca od mieszanek tytoniowych. Pp. **Stefan Lochman i Jerzy Szyndler** — dotrzymywali kroku reszcie.

W sumie — widowisko popisowe, któremu wróżyć można długi żywot na scenie bydgoskiej. **(gr.)**

* * *

S p r o s t o w a n i e. W pierwszej części recenzji zakradła się omyłka. W drugim łamie w piątym wierszu od góry ma być: statycznego czynnika, a nie — jak mylnie podano — statystycznego.

Tabela wygranych
z dnia 15 września
IV ciągnienie
Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 25.000 padła na nr 128703.

Zł. 100000 na nr 163529.

Zł. 10000 na nr 81418.

Po zł. 5000 na n-ry: 81570 88045.

Po zł. 2000 na n-ry: 1071 7497 23906 32353 52113 58517 62836 81664 84787 89091 106911 104766 107396 112580 113753 149807 150906 168045.

Po zł. 1000 na n-ry: 7290 10831 24884 26555 32110 86133 86756 88503 96364 97567 100166 110383 114766 118064 120397 125213 129359 136038 150910 163864 173339 192674 194582.

Wygrane po 200 zł.

203 664 836 1663 1677 1882 2062 174 252 270 343 562 94 898 3029 380 466 4017 400 522 735 5030 382 508 695 715 921 6124 404 533 65 7032 63 631 70 869 76 8017 92 520 796 815 9047 607 719

10078 177 510 962 11536 620 729 12081 80 146 654 13153 242 365 704 14058 279 620 703 911 98 15127 465 636 784 16457 64 17102 78 18014 45 101 282 631 715 52 57 92 818 19151 586 764 866 20074 200 367 69 612 727 806 96 21190 235 351 536 83 22149 55 60 94 232 440 536 764 829 902 23091 220 83 615 744 842 951 24472 626 769 25246 744 2602 793 27097 154 55 935 28148 506 661 834 74 970 29069 132 46 218 652 742 944

30030 56 233 65 437 557 78 715 920 53 31155 449 32140 342 504 36 33117 556 731 34085 674 962 35311 415 519 36096 148 96 317 559 759 828 37021 161 351 517 616 755 854 73 38677 739 39030 587 792 936

40066 71 478 588 41091 424 837 41 947 42728 59 43045 297 385 652 712 45318 479 680 709 46174 381 901 47044 147 886 959 83 48109 242 49024 491

50766 867 903 42 51350 506 605 80 840 52126 273 89 377 607 59 790 53345 63 536 58 838 54042 237 80 418 78 55214 450 596 730 982 56169 212 436 566 602 945 57047 78 109 58710 59147 449 706 953

60059 184 93 372 463 600 2 3 714 841 61249 636 40 48 735 62100 237 876 63163 90 223 380 786 809 64019 161 212 94 574 784 857 922 40 72 65147 324 522 656 55 66309 410 59 647 67153 467 543 612 68527 69068 231 378 568 777

70199 308 582 876 71658 738 805 924 72052 170 253 491 673 710 73654 931 74231 481 671 77 92 771 75123 43 83 473 94 519 737 76299 339 77056 222 731 950 78277 620 762 801 79237 320 570 90 732 77 887

80348 454 585 735 92 81093 102 216 56 849 82003 140 93 450 83005 42 343 917 26 84135 253 631 930 85157 557 86044 84 98 377 524 97 803 95 87080 90 345 707 8 88291 406 94 89360 804 975

90196 231 384 405 12 683 771 991 91332 443 554 617 918 92113 278 84 764 94359 847 67 990 95001 298 355 96466 560 716 97170 231 900 73 98148 309 525 806 99132 663 76

100287 350 911 101050 246 357 763 102281 362 526 49 59 907 69 103160 325 473 583 641 67 912 104007 33 92 459 105008 95 254 346 106162 449 854 71 983 107496 567 108243 719 109014 89 381 452 524 768 890

110027 51 140 256 627 79 111005 197 862 643 112186 538 915 113132 85 361 96 516 28 714 114157 78 241 385 477 611 868 115077 262 84 94 436 50 560 600 40 116235 91 492 621 882 117039 249 610 989 118020 94 513 119010 105 510 45 47 616 924

120151 522 96 969 121514 36 98 639 878 987 122061 253 97 518 123024 231 593 791 942 124111 510 645 125706 872 126373 420 127159 237 353 467 509 646 128221 326 129008 377 962

130157 298 584 670 825 131448 132007 40 228 322 81 441 599 945 133018 79 129 273 681 754 55 89 134010 367 407 135467 772 880 136013 517 605 70 970 137028 382 682 717 138193 358 562 806 60 139014 551 712 851 85

140179 570 932 95 141022 110 679 962 87 142 551 608 723 814 42 81 950 143068 102 235 87 476 764 837 144030 158 841 145490 654 75 94 989 146034 569 750 65 147135 81 222 51 87 700 891 93 925 148041 122 38 211 347 699 763 149179

150058 328 856 151292 343 63 99 538 642 888 152031 93 790 959 83 153150 329 443 698 772 819 975 154351 478 155393 535 899 156013 796 857 952 157079 192 363 77 408 510 11 847 51 148112 233 980 159041 69 254 454 674 835

160410 161264 334 69 629 808 162176 500 900 59 163286 397 427 164173 454 641 721 851 933 165032 366 761 825 166110 230 588 875 901 40 167042 805 168090 92 750 55 802 915 169133 268 71 389874

170054 89 200 6 715 171184 305 21 555 799 172616 867 173456 581 898 174191 237 581 175490 597 691 784 825 176172 350 82 177235 589 651 833 82 909 178001 309 866 171241 608 989

180499 534 752 831 907 181567 891 182051 113 483 622 59 784 803 942 183181 249 601 21 86 184191 208 341 457 539 185341 647 186224 557 851 187262 300 188137 374 83 653 904 189291 307 90 453 76

190107 284 731 191358 761 85 192107 9 390 429 193118 61 582 935 194284 564 621

Najukochańszy i najdroższy syn i brat śp.

GUNTER GRUBBA

zmarł nam śmiercią tragiczną w kwiecie wieku dnia 15 września o godz. 5.30 rano.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 9-tej rano w Oliwie z domu Ludolfinerstr. 14b.

W wielkim żalu pogrążeni

6222 **rodzice i bracia**

Jesienne licytacje 24.333 ha większej własności w Wielkopolsce

Poznańskie Ziemstwo Kredytowe ogłosiło wykazu majątków, przeznaczonych na licytację w miesiącu październiku i listopadzie br. z powodu niezapłacenia rat procentowych od pożyczek. Z wymienionej listy, biorąc pod uwagę 33 majątki, obszar licytacyjny wynosi 24.333 ha. Ponad 1000 ha — przeznaczono na licytację 5 majątków, od 500 do 1000 ha — 9 majątków, reszta od 200 do 500 ha. Poraz drugi jest licytowanych 14 majątków. Rozmiar tych licytacyj świadczy o bardzo trudnym położeniu większej własności w Poznańskiem.

Inauguracyjne otwarcie nowej rozgłośni

W dnia 19 bm. nastąpi uroczyste otwarcie nowej rozgłośni we Lwowie, która otrzymała zwiększoną moc do 50 kw w antenie. W dniu tym nastąpi oficjalne uruchomienie nowej aparatury Rozgłośni Lwowskiej, wykonanej całkowicie w warsztatach Wydziału Budowy Dyrekcji Technicznej Polskiego Radja w Warszawie.

Rozgłośnia Lwowska po raz trzeci powiększa swą moc nadawczą. Uruchomiona w roku 1930 posiadała zasięg 1,5 kw — a już w następnym roku moc tę powiększono do 16 kw w antenie. Obecnie otrzymawszy przeszło trzykrotne wzmocnienie z 16 do 50 kw zajmuje drugie miejsce po Raszynie.

W przyszłym miesiącu, październiku, po Lwowie 50 kilowatową stację otrzyma Wilno. Ten wielki plan inwestycyjny Polskiego Radja posiada doniosłe znaczenie dla rozwoju radjofonji polskiej, a co za tem idzie dla podniesienia kultury i oświaty kraju.

Obecnie zasięg nowej radjostacji lwowskiej dla aparatów kryształkowych wynosi przeciętnie około 100 km w promieniu.

Uroczyste otwarcie Rozgłośni Lwowskiej, jak to już było wspomniane nastąpi w dn. 19 września o godz. 16. Na uroczystość radjową do Lwowa przybędzie z Warszawy dyrektor naczelny Polskiego Radia. Udział w inauguracji wezmą również: pp. wojewoda lwowski, przedstawiciele władz samorządowych i organizacyj radjowych.

Konta blokowe firm niemieckich

Komisja Rządowa Kontroli Obrotu Towarowego Polsko-Niemieckiego podała do wiadomości, że należności firm niemieckich z tytułu transakcyj towarowych, dokonanych przed 20 listopada 1935 r., wpłacone przez importerów polskich do Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego (Zahan), będą mogły być wkrótce upłynnione wzamian za odmrożenie należności polskich w Niemczech.

Wobec powyższego należności firm niemieckich z transakcyj towarowych dokonanych przed 20 listopada 1935 r. należy wpłacać na konto Zahanu (w Bydgoszczy Bank Związku Spółek Zarobkowych). Wyrównania kont itp. mogą być również dokonywane. Rozrachunek z tego tytułu z stroną niemiecką będzie następował bezzwłocznie.

Programy radiowe

Piątek, 18 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6.30 Pieśń — Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Przed wiekami" — słuchowisko Marji Dynowskiej dla dzieci starszych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Programy lokalne. 12.13 Dziennik południowy. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16,00 Koncert Orkiestry Kameralnej Adama Hermana (z Krakowa). 16.45 „Reportaż z Polesia": „Sztuka ludowa na Polesiu" — wygłosi Zenon Skierski. 17,00 Koncert rozrywkowy. Wykonwcy: Zespół Pawła Rynasa, Chór Wiehlera, oraz Maria Balcerkiewiczówna — recytacje. 18.10 Pogadanka — prof. Henryk Mościcki (z Wystawy Radjowej). 18.20 Programy lokalne. 18.55 Pogadanka. 19.00 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.10 Sześć pieśni ludowych w układzie Maurycego Ravela, w wykonaniu Jadwigi Hennert. 19.30 „Wspomnienia z Budapesztu" — pół godziny mandolin. 20.30 „Leniwiec" — nowela Arkadiusza Fiedlera z Poznania. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Ork. Symf. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Wacława Niemczyka — skrzypce. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 „Album starych widokówek" lekka audycja muzyczna w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego (ze Lwowa). 22.50 Programy lokalne. 23.00—24.00 Program lokalny dla Warszawy.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.30 Program na dzisiaj. 7.35 „Parę informacyj". 7,40—8,00 Z operetek E. Kalmana (płyty). 12.03—12.13 Recytacja prozy: Fragment z powieści „Chłopi" Wł. Reymonta. 12.23—13.10 Melodie ludowe i piosenki żołnierskie (płyty). 14.30—15.30 Muzyka popularna (płyty). 18,20 Reflektorem po R. O. P. — feljeton wygł. Waldemar Babinicz. 18.35—18.55 Koncert reklamowy. 22,50—23,00 Muzyka — płyty z Warszawy.

ZAGRANICA

17.40 Koszyce. „Hrabina Marica" — operetka Kalmana. 19.30 Brno. „Dalibor" — opera Smetany. 20.45 Radio Paris. „Fryderyka" — operetka Lehara. 21.20 Anglia. (Reg. Progr.). Wieczór oper komicznych.

---

6. N. 1/29. (6218

W sprawie upadłości firmy A. Brzeski, właściciel kupiec Bazyli Brzeski w Sierakowicach, mianowano w miejsce Jana Rutkiewicza zarządcą masy adwokata Zygmunta Kurka w Kartuzach. Termin do sprawdzenia dodatkowo zgłoszonych wierzytelności wyznacza się na 12. października 1936 r. godz. 10, pokój 15.

Celem odebrania od zarządcy masy oraz byłego zarządcy Rutkiewicza rachunków końcowych, celem podnoszenia zarzutów przeciw końcowemu spisowi wierzytelności, celem powzięcia uchwały co do niespieniężonych części majątku oraz wysłuchania zgromadzenia co do ustalenia wynagrodzenia członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin końcowy na 6. listopada 1936 godz. 10 pokój 15.

Kartuzy, dnia 15. września 1936 r.

Sąd Grodzki.

Km. 1008/36. (6203

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I w Grudziądzu, Stanisław Lewicki, zamieszkały w Grudziądzu, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 21 września 1936 r. o godz. 11 w Łasinie, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 200 ctr. pszenicy niemłóconej, oszacowanej na łączną sumę 1800,— zł.

Powyższe ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 16. 9. 1936 r.

(—) Lewicki,
Komornik Sądu Grodzkiego.

Km. 1624, 1477, 1646/36, 1485, 1561, 1480/36. (6217

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewir I, Jan Kamiński, zam. w Gdyni ul. Słupecka 37, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że **w dniu 21 września 1936 r. w Gdyni** odbędzie się przetarg publiczny ruchomości, a mianowicie:

o godz. 10 przy ul. Pomorskiej 16, oraz Śląskiej 33: bufet, kredens, szafa, 3 dywany, 2 fotele, kanapa, 3 obrazy, mała szafeczka i fortepian = 2,990 zł.;

o godz. 11 przy ul. Szkolnej 10: platery, urządzenie restauracyjne, oraz naczynia kuchenne = wartości 555 złotych;

o godz. 12 na targowisku w Gdyni: halę warzywną, wartość = 1000 zł.;

o godz. 13 przy ul. Starowiejskiej 16: 2 numeratory, 5 automatów bezpiecznikowych, 30 tablic licznikowych, 20 sztuk abażurów i ampli. 10 kloszów reflektorów lustrzanych, wartość = 1.225 zł.

Powyższe przedmioty oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 17 września 1936 r.

Komornik: (—) Kamiński.

Zlecenie Nr. 1000.

Km. 635/36. (6205

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I w Grudziądzu, Stanisław Lewicki, zamieszkały w Grudziądzu, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 29 września 1936 r. o godz. 10 w Owczarkach, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:

30.000 szt. cegły wypalonej w piecu, 30.000 szt. cegły surowej, 1 maszyna konna do wyciskania cegły surowej, oszacowanych na łączną sumę 2,00,— zł.

Powyższe ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 17. 9. 1936 r.

(—) Lewicki,
Komornik Sądu Grodzkiego.

Zlecenie Nr. 403. (6220

PRZETARG OFERTOWY.

Internat Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni rozpisuje przetarg ofertowy na

dostawę artykułów żywnościowych

na okres roku szkolnego 1936/37, a mianowicie:

mięsa świeżego, wyrobów masarskich, pieczywa, towarów kolonialnych, mleka, masła, jaj, śmietany i warzywa. Oferty na specjalnych formularzach, które można otrzymać w Intendenturze Internatu, należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę artykułów żywnościowych dla Internatu" p/a Internat Państwowy Szkoły Morskiej, Gdynia, ul. Morska nr. 81 do dnia 25 września 1936 r. godz. 11, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja Szkoły.

IV. N. 29/31. (6212

UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy J. Pietschmann i Ska w Bydgoszczy

postępowanie upadłościowe uchyla się z powodu wyczerpania masy.

Bydgoszcz, dnia 23. stycznia 1936 r.

Zlecenie Nr. 1172/8. **Sąd Grodzki.**

Km. 1436/36. (6204

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I w Grudziądzu, Stanisław Lewicki, zamieszkały w Grudziądzu, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 25 września 1936 r. o godz. 12 w Świeciu Wsi folwark, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 150 ctr. żyta w ziarnie, oszacowanych na łączną sumę 1050,— zł.

Powyższe ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 16. 9. 1936 r.

(—) Lewicki,
Komornik Sądu Grodzkiego.

IV. N. 25/31. Zlecenie Nr. 1173/8.

UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej nad majątkiem firmy Adam Ziemski, właśc. Stefania Bieniszewska w Bydgoszczy, wskutek doniesienia zarządcy masy upadłościowej o wyczerpaniu masy i dokonaniu rozdziału, znosi się postępowanie upadłościowe względem majątku upadłej firmy.

Bydgoszcz, dnia 19. listopada 1935 r. (6213

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Przeniosłam

dla wygody Sz. Klienteli moją

wytwórnię trykotaży na ul. Mostową 32, tel. 2212.

Sabina Szeflerowa, Toruń. 6040Ck

Kantorowicz

Prima flaczki. 6197

SPRZEDAŻ

Polecam zegary

zegarki w najnowszych fasonach i dokładnie chodzące oraz ślubne obrączki, platery. Wyjątkowo tanio.

KAZIMIERZ BIBIK

mistrz zegarmistrzowski Toruń, Stary Rynek 39 róg Szerokiej — Tel. 1292 6012 Ck.

Tapety

listwy, poleca tanio hurtownia drogerja T. Rzymkowski, Toruń, ul. Szeroka 43. (6102

TANIO



SZKŁA DO ZAPRAW „IRENA"-„HORTENSJA" „ZĄBKOWICE" 5706

Dom

1 piętrowy z oficyną, 2-piętrowy za 40.000 zł. sprzedam. Adres wskaże filja „Dnia Pom." Toruń, ul. Szeroka 42 I ptr.

Rowery

po cenach zniżonych na dogodnych warunkach częściowo za pożyczkę państwową, poleca „Elektra". Toruń, ul. Chełmińska 4 telefon 1526. 5964CK

Zamiana mebli!

Nowość! Nowych mebli, pokojów lub pojedyńczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.

Toruń — Prosta 5. Spamiętaj! 3863 C

Tynki szlachetne

stopnie i posadzki lastricowe (sztuczny marmur) po cenach zniżonych wykonuje

F-a M. Czubek i Ska

Hurt. Mater. Budowlanych Piernikarska 3/7 tel. 1643. 5187

Dom

rodzaj willi z ładnym owocowym ogrodem razem 3 mieszkania wolne. 3 pokoje z łazienkami i kuchnią. Cena 13.000 zł., wpłata 10.000 zł. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza". (5344

Dom

nowy 2 piętrowy. 3 mieszkania z wygodami na Bydgosk., dochód roczny 21.000 zł. bez podatku. wpłata 16.000 zł. Cena 21.000 zł. Dług 5000 zł. Bank Gosp. Amortyzacja. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza". (5345

Okazyjnie

sprzedam kredens, kanapę, stoły i t. p. Wiadomość Toruń, ul. Bydgoska 94 m. 2 od godz. 12 do 16-tej. (6161Ck

Dom

z dwoma składami i ogrodem, dobry punkt handlowy bez długu. Cena 14.000 zł. Dom masywny w dobrym stanie. Znaczek na odpowiedź. — Oferty „Dzień Pomorza" 5267C.

Dom

4-ro piętrowy na Bydgoskiem, dwa składy w dobrym stanie, dochód roczny 8.500 zł, cena 52.000 zł. wpłaty 40.000 zł, reszta hipotecznie. Na odpowiedź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza" 5269C.

Dom

dochodowy na Bydgoskiem z ogrodem i garażem, dobry punkt. Dochód roczny 3.438 zł. Mieszkanie 1×4 pokoj., 2×3 pokoj., 4×2 pokoj., 1 duży pokój i duża kuchnia. Dochód na czysto 2.243 zł, dług 2.035 zł. Cena z długiem 26.000 zł. Oferty ze znaczkiem do „Dnia Pom.". (6114Ck

Dom

na Bydgoskiem, masyw., 4 piętra, 2 składy. Dochód roczny 8.600 zł. Cena 53.000 zł., dług 15.000 zł, odchodzi od ceny kupna. Dobra budowa. Oferty ze znaczkiem do „Dnia Pom." (6109Ck

Dom

z dochodem rocznym 6.600 zł, 4-piętrowy, dobra budowa, 3 składy. Cena 56.000 zł, dług 4.000 zł. Wpłata od umowy. Oferty ze znaczkiem do „Dnia Pom." (6106Ck

2 domy

jednopiętrowe, z dużym ogrodem, cena 60.000. wpłata 45.000. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". Szeroka 42. (5212

Dom

nowy, 4 piętra ze składami i ogrodem, wolny 15 lat od podatku. Roczny dochód 5.580 zł, dług 8.000 zł, amortyzacja. Cena razem z długiem 52.000 zł. Mieszkanie 4-ro pokojowe z wszelkiemi wygodami. Oferty ze znaczkiem do „Dnia Pomorza". (6107Ck

Dom

nowowybudowany na przedm. z ogrodem, wolny 15 lat od podatku. Dochód roczny 4.500 zł na czysto. Wszelkie wygody. Cena 45.000 zł, wpłata 35.000 zł, reszta amortyzacja na 20 lat. Oferty ze znaczkiem do „Dnia Pom." (6110Ck

Mieszkanie

2 pokojowe z kuchnią i przedpokojem wydzierżawię. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza", Toruń, ul. Szeroka 42 I p.

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza". Toruń. 5834Ck

2 pokoje

komfortowo umeblowane, słoneczne, z wszelkimi wygodami dla inteligentnej samotnej osoby zaraz do wynajęcia. Oglądać można od godz. 11-tej—17-tej. Toruń, Bydgoska 58, II. ptr. m. 6. 5671Ck

Pokój

umeblowany słoneczny. Toruń, ul. Średnia nr. 2 Kwietniakówna. (5699C

DZIERŻAWY

Skład

z 2 oknami wystawowymi, róg Mickiewicza i Klonowicza nadający się dla wszystkich branż, do wynajęcia od 1. X. 1936 r. — Zgłosz.: Chróścicki, Toruń, Batorego 7. Telefon **10-03** 5644 Ck.

Skład

z 2-ma pokojami w śródmieściu. Wiadomość filja „Dnia Pomorza" Toruń. (5700C

JEŚLI SZUKASZ PRACY

GDY CHCESZ ZMIENIĆ MIESZKANIE

GDY POTRZEBNA CI KUCHARKA

GDY MASZ COŚ DO SPRZEDANIA

GDY ZGUBISZ COŚ WARTOŚCIOWEGO

GDY OTWIERASZ NOWĄ FIRMĘ

DAJ OGŁOSZENIE

DO NASZEGO WYDAWNICTWA

A OSIĘGNIESZ NATYCHMIAST POŻĄDANY SKUTEK.

Farby

pokosty, lakiery, pendzle oraz tapety w wielkim wyborze poleca tanio Drogerja **Gałdyński**, Toruń, Szeroka 9. 5408C

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie

3 pokojowe z łazienką na Bydgoskiem Przedmieściu od zaraz. Wiad. filja „Dnia Pomorza" Toruń, Szeroka 42 I p. (5701C

Jedno

dwu, trzypokojowe mieszkania z kuchniami, wygodne, tanio do wynajęcia. Wiadomość: Gdynia-Redłowo, Hetmańska 35. (6200Ck

Mieszkanie

4-pokojowe na I piętrze z dwoma balkonami od 1 października wynajmę. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza" Toruń, ul. Szeroka 42 I piętro. (6193Ck

2 lub 3

pokojowego mieszkania z wygodami w pobliżu Placu św. Katarzyny poszukuję od zaraz. Oferty do Filji Adm. Dnia Pomorza" pod Z. M. (6201CK

POKOJE WOLNE

Pokoje

umeblowane z utrzymaniem do wynajęcia — tamże obiady tanie, smaczne i zdrowe. Toruń, Kopernika 9 m. 6. (6172Ck

Skład

z mieszkaniem 2 pok. z kuchnią wynajmę. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42, I. ptr. 6194Ck

Skład

i pokój z kuchnią, Mickiewicza 80, nadający się dla wszystkich branż do wynajęcia od 1. X. 1936 r. Zgłosz. Chróścicki, Toruń, Batorego 7. Telefon 10-03. 5773Ck

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

1 pokojowego

mieszkania z kuchnią na Bydgoskiem poszukuję. Zgł. do Adm. „Dnia Pomorza" pod „A. K."

Giełda pracy

POSADY WOLNE

Zdolni

akwizytorzy do sprzedawania pokupnych wydawnictw poszukiwani. Zgłoszenia w Hotelu „Trzy Korony" pokój 1 w godzinach 2—4. Toruń. (6195Ck

Poszukuje się

na majątek w powiecie toruńskim 1 deputatnika z 2 lub 3 zaciężnikami oraz 2 służących lat 18—20 do koni. Warunki według umowy. Adres wskaże „Dzień Pomorza". (6210Ck

Poszukuje się

ekspedjentki oraz czeladnika rzeźnickiego z długoletnią praktyką, wiek około lat 30, do składu rzeźnickiego. Wiadomość w „Dniu Pomorza". (6088

Kotlarza

do napinania blachy $1\frac{1}{2}$ mm, potrzebuje od zaraz fabryka maszyn.

Warunki według umowy. Zgłoszenia przyjmuje filja Adm. „Dnia Pomorza, Szeroka 42. (5837

POSAD POSZUKUJĄ

Szczotkarz

wszechstronnie wykwalifikowany, kawaler — szuka zajęcia. Łaskawe oferty kierować do „Dnia Pomorza" pod „Szczotkarz". (6208Ck

Zegarmistrz

wszechstronnie w swoim zawodzie wykwalifikowany, szuka posady na miejscu wzgl. na wyjazd. Łaskawe zgł. proszę kierować pod „Zegarmistrz" do „Dnia Pomorza". (6209Ck

Technik

budowlany z ukończonem Technicum budowlanem w Warszawie. Znajomość języków: niemiecki, francuski, hiszpański i rosyjski.

Oferty do filji Admin. „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42. (5843

Zegarmistrz

wszechstronnie wykwalifikowany w swoim zawodzie, ponadto znajomość reparacji liczników gazowych, wodociągowych i elektrycznych.

Oferty do filji Admin. „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42. (5846

Buchalter

bilansista. Wykształcenie maturalne, 14 lat pracy zawodowej. Pierwszorzędne świadectwa.

Oferty do filji Admin. „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42. (5845

Instrumentarz

z długoletnią praktyką w budowie instrumentów muzycznych poszukuje posady na miejscu wzgl. na wyjazd. Łaskawe oferty do „Dnia Pomorza" pod F. P. (6207Ck

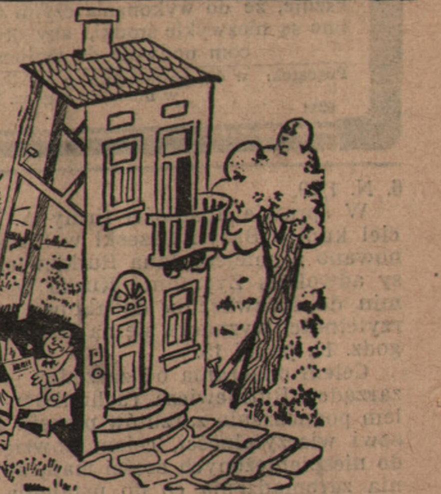
Szofer

mechanik, z prawem jazdy na wszelk. rodzaju pojazdach mechanicznych. Żonaty. Oferty do filji Adm. „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42. (5842

Chemotechnik

z ukończoną szkołą farbiarską Kleefeld. Specjalista na farby, lakiery i pokosty.

Oferty do filji „Dnia Pomorza" Toruń, Szeroka 42. (5838



WILLA REŻYSERA FILMOWEGO.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12, — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.